Nr 276. Dnia 10 grudnia. Środa. Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Dziś: N. P. Marji Loretańskiej i Ś. Eulalji.
Jutro: Ś. Damazego Papieża W.
Piątek: ŚŚ. Synezjusza i Aleksandra M.
Sobota: ŚŚ. Łucji i Otylji PP.

Wschód słońca o godzinie 8 minut -- Długość dnia godzin 7 minut 46
Zachód „ „ 3 „ 46 Ubyło „ „ 8 „ 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Spirydjona B. Wyznawcy.
Poniedziałek: Ś. Ireneusza Męczennika.
Wtorek: ŚŚ. Euzebiusza Bisk. M. i Albiny.
Środa: Ś. Łazarza B.

— Kaplica Najświętszej Marji Panny Loretańskiej w kościele świętej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zapełniła się dziś już od rana pobożnymi; odbywały się tam bowiem Roraty, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, o godzinie 6 i pół; celebrował takowe JX. Gliński, prefekt szkół miejskich.

Świątynia ta obchodzi uroczyście, przypadającą w dniu dzisiejszym pamiątkę Matki Boskiej Loretańskiej, w połączeniu z tygodniowym odpustem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

O godzinie 10-tej odbyła się uroczysta Wotywa.

Suma zaś rozpoczęła się o godzinie 11-tej, w czasie której słowo Boże wygłosił JX. Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa.

Jutro zaś i w dni następne bieżącego tygodnia, jako w dalszym ciągu odpustu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, odbywać się będą w tejże świątyni o godzinie 10-tej zrana solenne Wotywy, a po południu o godzinie 4-tej takież Nieszpory z procesją i błogosławieństwem obecnych tamże pobożnych Najświętszym Sakramentem.

W dniu jutrzejszym też odbędą się uroczyste nabożeństwa ku czci Przenajświętszego Sakramentu w kościołach: archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek).

Nabożeństwa te odbędą się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z procesją, suplikacjami i błogosławieństwem pobożnych.

KRONIKA PRZYRODNICZA.

Środek przeciw suchotom. — Przyczna febry przyrodniczej. — Nowe odkrycie Edisona.—Drzewo Mamuta i wynalazca pisma cherokiesów.—Nowe pierwiastki chemiczne.—Maszyna gimnastyczna.—Drobne nowiny.

Cieszcie się suchotnicy!

Wróg wasz został odkryty i może być zwyciężony.

Nazywa się *Micrococcus*.

Jest tak maleńki, że nie widać go gołem okiem. Marny, kulisty drobiazg, należący do bezwstydnej rodziny *Bakteryj*.

Dotychczas żył na to tylko, ażeby wysysać ciała spokojnych istot; gromadą niewidzialną napadał ich płuca, przeradzał je, gospodarował w nich jak we własnym domu i nareszcie pozostawiał po sobie tylko gruzy... zwane *gruzełkami*.

Ale przyszła kryska na Matyska.

Odkrył go najprzód prof. Klebs, wydawca „Archiwu dla doświadczalnej patologji".

Następnie dr Schüller, docent i asystent kliniki greiswaldzkiej, zużytkował to odkrycie w próbach nad królikami; zaszczepiał w nich suchoty, wstrzykując pod skórę mikrokokki; a gdy biedne zwierzęta ledwie już dychały ostatkiem sił, wychudłe i wynędzniałe, leczył je *środkami niszczącemi bakterje*, a mianowicie *benzonianem sody*, którym kazał im oddychać po parę godzin dziennie.

Wszystkie króliki w ten sposób leczone wyzdrowiały, utyły, a nawet wyprzystojniały, zyskując nowe uwłosienie.

Wszystkie nieleczone—zdechły.

Wtedy podniósł się szmer podziwu, przyjęty z niedowierzaniem przez klinicystów.

Prof. Rokitansky z Insbruku powiedział sobie: spróbójmy.

Spróbował i kilku chorych, którzy wdychali benzozian sody, odzyskało apetyt do tego stopnia, że o mało kuchni szpitalnej nie przyprawili o deficyt.

Dr Kroczak, asystent kliniki Rokitansky'ego, ogłosił kilka wypadków leczenia, jeżeli nie stanowczych, to przynajmniej bardzo pomyślnych.

W aptekach wiedeńskich zabrakło *benzonianu sody*.

A więc... cieszcie się suchotnicy!

Bo jeżeli króliki nie oszukały dra Schüllera, możecie nietylko utyć, ale nawet... wyprzystojnieć!

*

Nie dosyć na tem.

Znalezioną została przyczyna mikroskopowa innej przyczyny choroby, zwanej febrą perjodyczną.

Tenże prof. Klebs i Tommasi-Crudeli wykazali, że jest nią także gatunek bakteryj, nazwany przez nich *Baccillus-Malariae*.

Rozwija się on w gruncie bagnistym, zawierającym szczątki organiczne, a podczas upałów, zarodki jego wzlatują w powietrze i dostają się do płuc.

Mogą być także wprowadzone do organizmu z wodą, lecz proste przefiltrowanie jej przez podwójną bibułę czyni napój nieszkodliwym.

A więc... filtrujcie!

*

Edison zrobił nowe odkrycie.

Otrzymał platynę w stanie takim, że przestała być kruchą, zmieniła barwę i może być rozpalaną do białości i świecić w lampie elektrycznej, nie utleniając się ani topiąc.

Fakt ten trudny do wiary potwierdza Tyndall.

Sposób zaś otrzymania takiej platyny polega na tem, że się ją zwolna *przyzwyczaja* do prądów elektrycznych coraz to silniejszych.

Wówczas, mianowicie przez powolne ogrzewanie w próżni, powietrze w minimalnych bacikach uwięzione w masie metalu uchodzi zwolna, nadając mu większą ściśliwość i gęstość.

Okazało się bowiem, iż te właśnie baciki powietrza najwięcej przyczyniają się do rozrywania drutu podczas ogrzania.

Teraz już druty platynowe będą mogły rozżarzać się i świecić bez zniszczenia, nierównie dłużej niż dotychczas.

Platyna zmieniła swą naturę.

I nic dziwnego — wiadomo przecież, że przyzwyczajenie staje się *drugą naturą*.

*

W r. 1852 Lindley odkrył w Kaliforuji olbrzymie drzewo iglaste, niebywałych rozmiarów i nazwał je na cześć księcia Wellingtonu; Wellesley'a — *Wellingtonia gigantea*.

Okazało się jednak, że drzewo to już raz było ochrzczone; Endlicher mianowicie nazwał ten rodzaj *Segnoja*.

Dlaczego *Segnoja*?

Także na cześć... tylko już nie księcia, lecz jednego z dzikich indjan Ameryki.

Indjanin ten nazywał się *Segno-Yah* i należał do pokolenia cherokiesów.

Cóż zrobił osobliwego? zapytacie.

Zrobił więcej niż mógł zrobić książę Wellingtonu, nauczył swoje pokolenie, to które pod cieniem tych drzew siadało — *czytać i myśleć*.

Z naszą oświatą nie miał on żadnych stosunków, nie naśladował też lecz tworzył; stworzył własny alfabet, który wypisywał patykiem na wielkich liściach i uczył go swych rodaków.

I podczas gdy biali zabawiali się cywilizowaniem czerwonoskórych za pomocą ulepszonej broni palnej, oni uczyli się czytać i pisać po swojemu!

W r. 1828 pismo to było już tak upowszechnione, że misjonarze, chcąc krzewić swoją naukę, musieli się go wyuczyć; zaczęto nawet drukować czasopismo tym alfabetem.

Ponieważ jednak cywilizacja broni palnej nie ustępowała, Segno-Yah zmuszony był z pokoleniem swem emigrować i przeniósł się do Nowego Meksyku; tam też zmarł w r. 1843.

W trzy lata później Endlicher uczcił go wspomnieniem... w spisie drzew iglastych.

Segnoja gigantea albo *Wellingtonia gigantea* na-

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 272.)

Tych pokus szatańskich posłuchawszy, a coraz nabierając odwagi, przeliczyłem co w sakiewce zostało i, niewiele myśląc wziąłem czapkę i opończę, do drzwi, na wschody.

Jak dałem drapaka nie obejrzałem się aż u Orła. Myślałem czy nie zastanę tu Włosowskiego, ktory mi szczerym przyjacielem był, człek bywały, doświadczony, poradzi mi co czynić mam.

Ponieważ starościna mi się krokiem ruszać zakazała, więc już kryminał względem niej popełniwszy, brnąć dalej musiałem.

Wpadam na dole do jadalni, patrzę — chwal tobie panie — mój Włosowski drzemie przy butelce piwa, bo gdy sam był nie pijał tylko to...

Obudził się gdym wszedł, a ja do niego i poczawszy ściskać opowiadam co się ze mną dzieje, w jakiej jestem perpleksji.

— Przyjacielu, ojcze—radź mi! ratuj mnie! Nigdy w życiu się nie trafi już nic podobnego...

Strażnikowa, Bóg z nią, ale podstolina mi dobrze życzy...

Powtórzyłem mu słowa jej, dalej com miał za przeprawę z ciotką, którą choć wenerowałem, ale mi szczęście jawnie zagradzała.

Włosowski gorąco wziął moją stronę,

— Cóż z sobą zrobisz?—rzekł—jeżeli w Orle sobie weźmiesz stancję, tu cię wnet przydybią i pod ciupasem odstawią. Chodź ze mną... Na noc cię w zajeździe na Marywilu ulokuję, a jutro...

— Cóż jutro?

— Wprost ruszaj do podstolinej, i jej się powierz. Ta się starościnej nie zlęknie, a jeśli ci dobrze życzy, łatwo jej indult zapłacić i ślub z waćpanem wziąć.

Potem, rzecz skończona. Motuńska się przegniewa...

Wyśmienitą mi się wydała ta rada i szliśmy z nim do zajazdu, gdzie jaką taką komórkę cuchnącą i zimną na noc mi dali, alem na sianie w opończy spać musiał, bo o pościeli słuchu nie było.

Nocy tej jako żyw nie zapomnę, nie wiem czym spał i co się ze mną działo. Co się zdrzemnę, staje mi na oczach ciotka, zrywam się i krzyczę. Raz czy dwa gdym rejwachu narobił, aż tu sąsiad co przeze drzwi stał, wali butami we drzwi te i klnie.

— Bodajeś się wściekł, ty co z twej przyczyny oka zmrużyć nie można. Coś ty kogo rozbił, że ci sumienie dokucza.

Spoczynek ten wyszedł mi na mękę, i do białego dnia jak dusza w czyścu jęczałem a stękał.

Żałowałem żem uciekł od ciotki i porwał się przeciw niej, w sumieniu się czystym nie czułem. Panie Boże, bądź miłościw duszy mojej.

Nareszcie dzień się zrobił, jam się umył, polewki winnnej kazałem z jajami zgrzać, bom się czuł słabym, i pomedytowawszy że już do stracenia nie mam nic, poszedłem do pałacu podstolinej.

Rano było, poszedł sługus po marszałka dworu, ten kwaśno mnie coś a drwiąco przyjąwszy, naostatek *volens nolens*, meldować poszedł. Prawda żem mu dukata w rękę wcisnął, powiadając że sprawa była pilna.

Musiał oznajmić jakom chciał, bo mnie wnet puszczono, nie na pokoje, ale korytarzem do gabinetu toaletowego jejmości.

Siedziała właśnie przed zwierciadłem a dwie służebne stały coś robiąc około głowy jej, te, widząc mnie wielce na twarzy zafrasowanym i niespokojnym, natychmiast odprawiła, poszły precz śmiejąc się a szydersko patrząc na mnie.

Widywałem dotąd zawsze podstolinę albo w mroku pokojów, których okna były przysłonięte, lub wieczorami, wydawała mi się więc dosyć jeszcze młodą i świeżą, — teraz gdym ją w dezabilu zobaczył, prawiem struchlał—inna była kobieta.

Naprzód, że na głowie jeszcze peruki nie miała, bo ta stała z boku przygotowaną, zobaczyłem więc mało co siwych włosów i łysinę w pośrodku, jakby u księdza... Sama zaś twarz że nie była doprowadzoną do końca, żółta się okazywała strasznie i pomarszczona. Nie mówię już o tem, że bez sznurówki siedząc, choć się osłaniała, poznać było łatwo że wszelkich śladów młodości dawno pozbyła.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

zywa się u miejscowych drzewem czerwonem (*Reed wood)* albo też, na północy mianowicie, drzewem olbrzymiem (*Bigtree*).

Ma ona wspaniały piramidalny liściostan o świeżej zieloności; w przecięciu już znajdowano do 1,500 rocznych, w części prawdopodobnie półrocznych słojów.

Dosięga wysokością 100 metrów, a średnicą 7 min.; kora, barwy cedrowej, lekka, bywa na 40 cent. grubą.

Inaczej jeszcze nazywają je drzewem Mamuta.

Widziało ono bowiem te olbrzymie zwierzęta przedpotopowe—w epoce eocenicznej, w której jeszcze ludzi nie było na ziemi; a później pod jego cieniem człowiek pierwotny z kamienną lancą uganiał się za niedźwiedziem jaskiniowym, lub krył się przed kłami Mamuta.

Były to czasy dobre dla *Segnoji!*

Nieprzebyte bory jej krewniaków panowały nad bujną łąk zielonością; dziś ostatnie jej gromadki padają martwe pod parową piłą yankesów.

*

Rok bieżący obfituje w wiadomości o odkryciu nowych pierwiastków.

I podczas gdy jedni chemicy za przykładem Lockyera starają się rozłożyć pierwiastki, w przypuszczeniu że one nie są ciałami prostemi — inni mnożą ich iczbę.

Ostatnie wiadomości dotyczą czterech ciał prostych, którym dano następujące nazwy: *Norvegium, Uralium, Thulium* i *Holmium;* wszystkie cztery są metalami.

Norvegium jest biały z odcieniem słabo brunatnym; twardością zbliża się do miedzi, a jednak daje się klepać w moździerzu agatowym, topi się przy 350°C., ciężar gatunkowy 9·441.

Uralium prawie tak biały jak srebro, pod względem plastyczności podobny do platyny, łatwiej od niej daje się wyciągać w druty i jest przytem prawie tak miękki jak ołów; punkt topliwości zbliżony do platyny, ciężar gatunkowy 20·25, równoważnik 187·15.

Dwa drugie nie są jeszcze bliżej zbadane.

Jest nadzieja, że przy zwiększającej się liczbie pierwiastków będziemy z nich mogli ułożyć dokładne tablice genealogiczne w duchu Mendelejewa.

A wtedy można będzie pomyśleć o *historji naturalnej* pierwiastków i przenieść teorję rozwoju na gatunki mineralne.

Czy spełnimy kiedy marzenia alchemików, przerabiając jeden metal w drugi?...

Edison każe być cierpliwym.

*

Jeszcze jedna maszyna.

Są już takie, które za nas szyją, piszą, rachują—teraz przybywa nam taka, która się będzie za nas gimnastykować.

Wynalazł ją p. *Zander* ze Sztokholmu.

Leżysz sobie czytelniku w łóżku, możesz nawet drzemać na upartego, a tymczasem maszyna z łagodnością żony troskliwej o twe zdrowie bierze cię za nogi, za ręce, za głowę, i poczyna gimnastykować.

Chcesz silniej, posuwasz skazówkę i gimnastykuje cię silniej; mówisz: dosyć! i maszyna staje.

Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe, bo wydrukowane w sprawozdaniach akademji paryskiej z dnia 3 listopada 1879 r.

Odtąd niema braku sił z powodu leżenia w łóżku

Nie wolno ci wstać—mniejsza z tem—możesz się kazać wygimnastykować pod kołdrą—i przyszedłszy do zdrowia, nie będziesz się zataczał jak pijany, wskutek długiego braku ruchu.

Oto co się nazywa pomysłowość!

Maszyna jest poruszana siłą pary i rozporządza pięćdziesięciu kilku przyrządami, które działają w stosownej kombinacji i z dowolną siłą.

Mogłaby także służyć do prostowania karków osobom nadmiernie je zginającym.

*

Na zakończenie drobne nowości:

Olland z Utrechtu wynalazł przyrząd nazwany *telemeteorograf*, który elektrycznie sam zapisuje spostrzeżenia nad stanem atmosfery, czyli zmiany termometrów, barometrów i anemometrów, umieszczonych na różnych stacjach w odległości.

P. Thisley, mechanik francuski, wynalazł przyrząd do rysunkowego przedstawiania najrozmaitszych kombinacyj ruchów.

P. Abakanowicz, docent politechniki lwowskiej, wymyślił aparat matematyczny do całkowania równań.

P. Rychnowski, inżenier ze Lwowa, zbudował nową maszynę dynamo-elektryczną i nowy regulator do światła elektrycznego.

P. Machalski, także inżenier ze Lwowa, ulepszył swoje telefony, które teraz słychać z drugiego pokoju.

Dr Radziszewski, prof. lwow. uniw., w dalszym ciągu swych badań nad fosforescencją, dowiódł, że wszystkie *alkohole* świecą mniej lub więcej w temp. wrzenia i w obecności potażu gryzącego.

W Stanisławowie, w Galicji, zaczęło wychodzić nowe czasopismo p. t.: *Przyrodnik*, jako organ miejscowego towarzystwa rybackiego.

W nrze 520 ang. czasopisma *Nature*, z 16 paźd. r. b., znajdują się bardzo pochlebne wzmianki o pracach zoologicznych pp. prof.: Wrześniowskiego, Taczanowskiego i Konstantego Jelskiego. *Dr O.*

Z NAD DUNAJU.

Urywek z listu.

....Jechałem drogą żelazną z Kijowa ku Odessie i podczas tej podróży mogłem istotnie podziwiać owe kurchany, o których tyle pisali nasi poeci, o których tyle się marzy w młodzieńczych latach...

Lecz o ileż sam widok tych mogił, samo ich dotknięcie prawie sprawiają silniejsze wrażenie, niż wszystkie opisy chociażby najwznioślejsze!

Te kurchany, o których wielkości nie można było zdać sobie sprawy z opisów, to góry usypane na górach, to olbrzymie grobowce chowające bohaterów szczątki... i ten obszar bezmierny wokoło, te nagie ramy obrazu, ten step pusty i głuchy, gdzie słyszeć się dają:

„Tylko z mogił westchnienia i tych jęk z pod trawy
Co śpią na zwiędłych wieńcach swojej starej sławy“,

jakże dziwnie, wzniośle, smętnie, gorąco chwytają nas za serca; jak żywo stają nam przed oczami wszystkie tradycje przeszłości: Sicz, Mohort, książę Józef, Połtawa i Karol XII, wreszcie tyle innych dziejowych pamiątek...

Przenosząc się w ten świat dawny, w te historyczne zabytki,

„Ach! czyjeż serce, czyje w żalu się nie nuży?“

W takich marzeniach i smutku zeszedł mi, jak jedna godzina, dzień cały, a para niosła nas coraz dalej i nadszedł wieczór; noc swym całunem zakryła przed wzrokiem ponury krajobraz stepu i rozrzuconych na nim mogił.

Gdy dzień zabłysnął, byliśmy już na bessarabskiej ziemi...

Tu mogił niema, lecz ten sam step szeroki i głuchy, te same pustkowia porosłe zielskiem i trawą, te same wzgórza i pasące się na nich ogromne stada owiec i wołów.

Celem mojej podróży było naprzód miasto Bendery, następnie Galacz, miasto wolne Rumunji.

Bendery i Galacz połączone są obecnie drogą żelazną zbudowaną podczas ostatniej wojny rosyjsko-tureckiej — cała jej długość wynosi 228 wiorst.

Zdumiewający jest pośpiech, z jakim ta droga była zbudowaną!

W pięćdziesiąt sześć dni od chwili pierwszych studjów przygotowawczych, pierwszy pociąg przebiegł całą linję od Bender aż do samego Galaczu i od tej pory ruch pociągów był regularnym.

W pięćdziesiąt sześć dni zbudować i oddać do użytku 288 wiorst drogi żelaznej jest czynem niemal niepodobnym, jednakże fakt to autentyczny!

Prawda, spadzistości są wielkie, dochodzą w niektórych miejscach do 0,024; łuki także nader śmiałe, bo o promieniu 150-ciu sażeni; zaznaczyć jednak wypada, że do dnia dzisiejszego, mimo tylu nieprzyjaznych warunków, żaden wypadek się nie zdarzył, chociaż szybkość pociągów osobowych dochodzi do 30-tu wiorst na godzinę.

Przyznać należy, że podczas budowy przedsiębiorca pieniędzy nie żałował.

Inżenier wytykający drogę szedł naprzód, a za nim zaraz postępowały szeregi z oskardami i łopatami.

Zwykłemu robotnikowi płacono po złotemu (jak tam mówią), t. j. po półimperjale złotym, za przewiezienie szyn po rublu od wiorsty i od sztuki brzęczącą monetą.

Pracowano całemi nocami, przeważnie przy świetle elektrycznem, a w niektórych miejscach przy ogniskach zapalonych z podkładów, bo innego drzewa w tych bezludnych i nagich stepach nie było...

Podczas gdy przeszło 10 tysięcy robotnika roiło się nad plantem i zakładało szyny, inny oddział stawiał most na Prucie, a most ten jest bardzo wysoki i tem oryginalny, że nie zbudowany prosto lecz w półokrąg; pomimo jednak kolosalnych trudności, i most ten równocześnie z koleją w 56-iu dniach ukończony został!

Od 13 września r. b. droga żelazna bendero-galacka przeszła w ręce towarzystw południowo-zachodnich dróg żelaznych.

Zygmunt Kier dej.

Komunikowane.

W ostatnich czasach niektóre z pism tutejszych dotykały kwestji braku węgla kamiennego w Warszawie, zwracając się z tego powodu do Zarządu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej jako instytucji, dokonywającej dowozu tego środka opałowego.

Posiadacze kopalni węgla kamiennego, podobnież jak i właściciele zakładów fabrycznych i osoby zajmujące się bezpośrednio przedażą węgla są dostatecznie poinformowane o stanie rzeczy.

W celu jednak objaśnienia szerszego koła publiczności, wysoce w tym przedmiocie zainteresowanej, ze względu, że węgiel kamienny jest obecnie niemal powszechnie używanym do opalania lokalów, Zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej uważa się w obowiązku podać do wiadomości publicznej przyczyny wyczerpania zapasów węgla kamiennego w składach miejskich i fabrykach, i niedostatecznego na teraz dowozu tego artykułu, odpowiednio do wszystkich potrzeb.

Wskutek rozwoju kopalnictwa i innych gałęzi przemysłu, powstania nowych zakładów, wprowadzenia węgla do użytku przez drogi na prawym brzegu Wisły, wreszcie przybycia w Warszawie wielu domów z urządzeniem ognisk do węgla kamiennego, konsumcja tego artykułu wzrasta tak szybko, że droga żelazna zniewoloną jest ciągle rozszerzać środki przewozowe, a czyni to tak dla zadosyćuczynienia potrzebom przemysłu krajowego i osób prywatnych, jak i w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Przy ciągle wzrastającym przewozie węgla tabor drogi żelaznej okazał się już w r. 1877 niedostatecznym, zwłaszcza gdy znaczna część lokomotyw i wagonów oddaną została na potrzeby armji czynnej do Rumunji.

Przy pomocy jednak wagonów dróg sąsiednich, któremi droga warszawsko-wiedeńska posiłkuje się czasowo, dało się utrzymać zaprzeszłej i przeszłej zimy tyle pociągów (1877—1878 pociągów 7, 1878 do 1879 pociągów 8, w tej liczbie 6 węglowych), że węgiel kamienny dowożony był do Warszawy w ilości odpowiedniej potrzebom.

Wobec jednak rozszerzonego zbytu i wzrastającej konsumcji droga żelazna, przy ocenieniu w początku roku bieżącego przyszłych potrzeb ruchu, postanowiła przygotować się przez lato do zwiększenia już w jesieni r. b. liczby pociągów.

W tym celu przystąpiono z wiosną do położenia drugiej linji szyn na długości 28 wiorst od Częstochowy do Myszkowa, do budowy przystanków między stacjami, w największej od siebie odległości będącemi, zakupiono 30 parowozów i obstalowano 260 węglarek, niezależnie od innych robót, rozwojem ruchu wywołanych.

Celem tych urządzeń i zakupu taboru było postawić drogę w takich warunkach, ażeby jeszcze przed zimą było można wysyłać nie 8, jak poprzedniej zimy, ale 10 pociągów towarowych, z których 8 miało być wyłącznie pod przewóz węgla przeznaczonych.

W trakcie prowadzenia wspomnionych robót, nawalna burza zerwała, jak wiadomo, pięć mostów na przestrzeni Myszków-Zawiercie, i uszkodziła plant drogi na przestrzeni 7 do 8 wiorst — powstała ztąd przerwa w komunikacji i zaszła potrzeba nowych robót, które w skutkach swoich dotąd jeszcze paraliżują ruch na drodze wiedeńskiej.

Przedewszystkiem należało zwrócić wszystkie siły w celu przywrócenia komunikacji za pomocą budowy mostów tymczasowych i doprowadzenia drogi do dobrego stanu; jakkolwiek komunikacja przywróconą została w czasie nadspodziewanie krótkim, niemniej z powodu innych równie naglących robót, przedsięwziętych w celu wybudowania nowych mostów stałych, roboty około drugiej linji szyn tak zostały opóźnione, że pomimo nieszczędzenia żadnych nakładów na płacę robotnika i bez względu na wyższe ceny materjałów, nietylko na termin zamierzony 15 września, lecz i do obecnej chwili ukończone być nie mogły.

Z drugiej strony dostawa zamówionych w fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein 260 węglarek uległa opóźnieniu z powodu pożaru fabryki tejże firmy na Pradze, gdzie wyrobione być miały osie i bandaże do kół węglarek.

Nie ulega wątpliwości, że dowóz węgla kamiennego w tej chwili nie ma miejsca w stosunku odpowiednim do zwiększonych potrzeb Warszawy i zakładów fabrycznych tu i na prowincji, oraz do rozszerzonych w ostatnim roku potrzeb dróg żelaznych i zakładów przemysłowych na prawym brzegu Wisły.

Przyczyna tego jednak leży nie w zaniechaniu ze strony Zarządu w właściwym czasie środków w celu sprostania ruchowi, nawet tak szybko wzrastającemu, lecz w wypadkach siły większej.

W obecnej chwili, urządzenia na drodze i stan środków przewozowych doprowadzono tak daleko, że poczęwszy od d. 27 listopada (9 grudnia) r. b. liczba pociągów zwiększoną zostanie o jeden wyłącznie dla

węgla kamiennego, za pomocą którego będzie można ilość przewożonego teraz węgla zwiększyć o 55 wagonów, czyli około 5,500 korcy dziennie.

Przy tak zwiększonym dowozie węgla, usunie się zapewne powód do obecnych narzekań na brak węgla.

Warszawa d. 24 listopada (6 grudnia) 1879 r.

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ustawa przeciwko księgosuszowi, dla Galicji opracowana, wkrótce już oddaną zostanie do zatwierdzenia rządowego; najważniejszym punktem ustawy jest zupełne zamknięcie granicy z Królestwem i Cesarstwem dla przewozu bydła na czas dłuższy.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego zawiadamia, że na zasadzie decyzji p. jenerał-gubernatora warszawskiego unieważniającej z powodu niedopełnienia przepisanych formalności dokonany w dniu 15-tym września wybór prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych, odbywać się będą ponownie wybory na tę posadę w dniu 19-tym stycznia roku 1880 w sali zebrań towarzystwa. Każdy więc z właścicieli listów zastawnych, któremu według ustawy tow. kred. ziemskiego z 13-go czerwca 1828 roku służy prawo głosowania, zgłosić się winien w dniach 14, 15 i 16 stycznia dla okazania listów zastawnych i przedstawienia dowodów legitymacyjnych co do tożsamości osoby. Po przekonaniu, że zgłaszający się posiada rzeczywiście prawo głosowania, wydanym mu zostanie bilet wejścia z oznaczeniem liczby głosów; bilet ten służy tylko osobie na nim wymienionej.

= Rada wielkiego rosyjskiego towarzystwa kolejowego postanowiła zaprowadzić na drogach żelaznych warszawsko-petersburskiej, mikołajewskiej i niżnijnowgorodzkiej oświetlenie elektryczne systemu Jabłoczkowa, oraz piece do opalania systemu Kaczuryna.

= Towarzystwo drogi żelaznej poti-tifliskiej donosi, że na podstawie najwyżej zatwierdzonej nowej ustawy z d. 22 pazdziernika r. b. dozwolonem zostało temuż towarzystwu wybudowanie drogi żelaznej od Tyflisu do Baku i przyjęcie od tej pory nazwy „Towarzystwa zakaukaskiej drogi żelaznej“.

= Ze względu na obecny brak materjałów opałowych w Warszawie, zarząd kolei nadwiślańskiej w drodze wyjątkowej zezwala czasowo na przywóz drzewa opałowego na stację przy ulicy Zakroczymskiej za opłatą według obowiązującej taryfy pod warunkiem, ażeby przesyłający drzewo zobowiązali się deklaracją wyładowywać je w ciągu 3 godzin i wywieźć takowe ze stacji w 10 godzin po przybyciu.

= Przed kilkoma dniami donosiliśmy o kradzieżach czapek i palt w zakładach gastronomicznych i proponowaliśmy a raczej przypominaliśmy istniejący od roku rozkaz urządzania kontramarkarń przy podobnych zakładach. Oto co w tym przedmiocie czytamy w dzisiejszym rozkazie p. oberpolicmajstra miasta Warszawy: „Od niejakiego czasu złodzieje kieszonkowi wybrali za pole swej działalności restauracje, kawiarnie, cukiernie i t. p. zakłady, w których publiczność przychodząca grać w bilard pozostawia bez żadnego nadzoru wierzchnie odzienie, czapki i t. p. rzeczy. Dla zapobieżenia na przyszłość podobnym kradzieżom, polecam pp. komisarzom cyrkułowym, aby od utrzymujących takie zakłady zebrali podpisane zobowiązania na urządzenie przy tychże zakładach kontramarkarń. Joko ostateczny termin urządzenia tychże kontramarkarń naznaczam dzień 10/22 grudnia r. b. Po wprowadzeniu w wykonanie tego rozporządzenia właściciele zakładów będą w zupełności odpowiedzialni za złożone w kontramarkarni przedmioty. Przytem wydziałowi śledczemu polecam ścisły nadzór nad temi zakładami, a w szczególności co do złodziei i szulerów. Policji nakazuję zwracać pilną uwagę na usługę w tych zakładach i na markierów bilardowych i nie pozwalać, aby do obowiązków tych przyjmowane były osobistości podejrzane“.

= Władza policyjna z powodu wielkich mrozów poleciła idącym na służbę policjantom wydawać codziennie po szklance gorącego krupniku z miodu i korzeni; na ten cel wyasygnowane zostały potrzebne fundusze.

= W probierni rządowej rozpoczęło się już zapisywanie handlujących i wyrabiających różne przedmioty złote i srebrne do księgi głównej; manipulacja ta trwać będzie aż do początku roku przyszłego.

= Zarząd kasy przemysłowców warszawskich zawiadamia, iż z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych, żadne czynności nie będą załatwiane w kasie, począwszy od dnia 24-go bieżącego miesiąca do dnia 31-go, z wyjatkiem przyjmowania należności wekslowych.

= Z nowym rokiem wychodzić zacznie pod redakcją p. Grajnerta nowe pismo: „Opiekun domowych i pożytecznych zwierząt“; pismo to będzie organem warsz. Tow. opieki nad zwierzętami i pomieszczać ma stałe sprawozdania o działalności owego towarzystwa.

= **Z teatru i muzyki.**

b. Z pomiędzy sztuk zapowiedzianych repertuarem Modrzejowskiej, Julja Szekspira wydawała nam się od samego początku najżywiej zajmującą, jeżeli bowiem zmiany w grze artystki miały być gdziekolwiek widoczne, to już najbardziej tam, gdzie ich zawsze zdaniem naszem najwięcej było potrzeba.

Dawny sposób traktowania Julji, jako bohaterki tkliwie sentymentalnej, upiększonej estetycznym przyborem, którym tak artystycznie otoczyć umie Modrzejowska swoje heroiny—mógł mieć wiele za sobą, ale nie odpowiadał ani ogólnym cechom wszystkich kobiet Szekspira, istotom o zdrowem zwykle ciele, i o krwi gorącej,—ani temperamentowi dziecka południa, który jedynie wytłómaczyć może piorunujący prawie bieg akcji i kończącą ją tragiczną katastrofę.

Ten właśnie temperament stał się dziś widocznym w grze Modrzejowskiej, ożywia ją w scenach miłosnych, potęguje szczególniej w drugiej scenie balkonowej uczucie do natężenia namiętności, a chwilom, w których dramat przeważa, nadaje nastrój prawdziwie tragiczny.

Szczegółów estetycznych, linij posągowych, szlachetnie pięknej gestykulacji nie usunęła artystka z gry bynajmniej, ale przestały one być celem, a są środkami nadającemi całej postaci ostatnie wykończenie artyzmu, słowem, w tych akcesorjach widzieliśmy wczoraj sposób idealizowania postaci żyjącej, przemawiającej do nas językiem natury i prawdy.

Tak pojęta Julja, musiała głębokie na widzach wywrzeć wrażenie, które tak się właśnie wyraża, jak wyrażać się winno wrażenie doznane na widok bohaterów Szekspira.

Jest w niem uczucie pokrewieństwa wszystkich ludzkich boleści połączone z czcią dla bohaterstwa; widz czuje, że go od heroiny oddziela podniesiona do tragicznej potęgi prawda życiowa, nie zaś mgła sztucznego jakiegoś transcendentalnego idealizmu.

Na tle tego ogólnego charakteru roli rysują się prawdziwie czarujące szczegóły i chwile; scena na balu z pocałunkiem w nowym Modrzejowskiej układzie śliczna jest i pełna poezji; rozpacz nad smiercią Tybalda i nad wygnaniem Romea wzrusza widza do głębi; scena pożegnania na balkonie dyszy namiętnością ujętą w karby estetyczne; chwila przed wychyleniem trucizny tchnie wzniosłą grozą, której lekki odcień realizmu nic piękności nie ujmuje; wreszcie ostatni obraz w grobach Capuletów, nowo pomyślana grupa dziewic ustawionych na stopniach katafalku i osypujących kwiatami zwłoki bohaterki, śmierć Julji szukającej wśród konania martwych ust kochanka—wszystko to wieńczy postać Julji aureolą poezji, godną genjuszu poety i znakomitego talentu artystki.

* Panna Romana Popielówna po dłuższej niedyspozycji wróciła do zdrowia i wystąpi na scenie w sobotę.

* W tych dniach zmarł uzdolniony dekorator teatrów warszawskich, Michał Groński, przeżywszy lat 61.

* Baletmistrz teatrów warszawskich, p. Mendoz, po powrocie z Włoch wystawić ma nowy balet „India“.

* Jutro w resursie obywatelskiej, o godzinie 8-mej wieczorem, drugi i ostatni koncert artystycznej trójcy: Kochańskiej, Krebs i Grützmachera.

Występ sceniczny pani Kochańskiej nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku—jedyna więc sposobność usłyszenia znakomitej naszej rodaczki — w tak rzadkiem przytem towarzystwie — nadarza się w dniu jutrzejszym.

Niewątpliwie salę resursy obywatelskiej zapełnią najszczelniej wielbiciele sztuki...

= **Ze sztuki.**

* „Hamlet“, głośne płótno Władysława Czachórskiego, wystawione będzie od soboty w salonie sztuki Ungra.

* Na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych pomieszczone zostały w dniach ostatnich następujące obrazy:

Juljana Fałata trzy akwarele, a mianowicie: 1) „Strój z okolic Monachjum“ (studjum z natury), 2) „Wnętrze lasu w lesie“ i 3) „Wnętrze lasu w jesieni“ hr Łubieńskiej: „Portret (na porcelanie) hr. Krasińskiej“, Tytusa Maleszewskiego: „Portret mężczyzny“, Wojciecha Piechowskiego: „W kuźni“, Alek. Swieszewskiego: „Z okolic Masłowic w piotrkowskiem“, Franciszka Wastkowskiego: „Z okolic Nowego-Miasta nad Pilicą“.

Do salonu rzeźb przybyła świeżo grupa bronzowa, przedstawiająca Jana Kochanowskiego z Urszulką.

Wykonawcą jej jest Trembecki Zygmunt.

* W ostatnim numerze *Tygodnika illustrowanego* znajdujemy wspaniały rysunek ś. p. Artura Grotgera pod tytułem „Zakonnik“, wykonany przez nieodżałowanego artystę jeszcze w roku 1855, podczas pobytu jego w Krakowie.

Drugi też rysunek mistrza ołówka, przedstawiający „Pochód sierot“, zamieści *Tygodnik* w numerze przyszłym.

Obadwa te rysunki mało komu z nas znane należą do zbioru hr. Branickich w Suchej.

* *Tygodnik powszechny* dołączy prenumeratorom w ciągu roku przyszłego cztery bezpłatne premja, a mianowicie drzeworyty: „Lirnik wioskowy“ Andriolego, „Rysunek oryginalny“ Józefa Brandta, „Polowanie na czaple“ Juljusza Kossaka, oraz „Powrót z chrzcin“ Franciszka Kostrzewskiego.

* P. Kazimierz Dobiecki zamierza urządzić w pałacu Brühlowskim wystawę obrazów starych mistrzów na korzyść szkółki dla biednych dziewcząt przy ulicy Hożej.

* Z pomiędzy wielu biustów ś. p. Leopolda Kronenberga, jeden szczególniej celuje podobieństwem rysów i artystycznem wykończeniem.

Biust ten wyszedł z pod pędzla p. Teodora Rygiera i umieszczony został w sali pasażerskiej klasy I-szej na stacji Praga, drogi terespolskiej.

Szkoda zaiste, iż miejsce to jest niedostępnem, ztąd też praca Rygiera w ciągłem pozostaje ukryciu, a nadto ginie cel, dla którego artyście powierzono wykonanie dzieła.

* Salamon Awrach, takie jest nazwisko młodzieńca, który zjawił się temi czasy w redakcji *Izraelity* i okazał zbiór rysunków, portretów i kopij.

Panowie Tytus Maleszewski i Maksymiljan Fajans stwierdzają, iż Arwach udarowany jest wyższemi zdolnościami, godnemi poparcia i troskliwej opieki.

= „*Bibljoteka najcelniejszych utworów sztuki europejskiej*, wydawana przy *Kłosach* przez p. Lewentala, kończąc sześciolecie swego istnienia, wydała prospekt, w którym zamieszcza program wydawnictw przyszłorocznych, bardzo zachęcający.

Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na zapowiedziane: „Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami“, na wzór podobnego wydawnictwa, mającego wielkie uznanie i powodzenie w Czechach.

„Na szerokiem tle oświaty powszechnej“, mówi prospekt, „postaramy się określić w sposób zarówno przystępny jak zajmujący, ale zawsze zgodnie z wynikami powszechnych badań, barwny obraz rozwoju fantazji i myśli u wszystkich cywilizowanych narodów, zawsze mając na uwadze ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy literaturą każdego narodu a innemi objawami pracy społecznej.

„Ilustracje służyć będą do objaśnienia i unaocznienia różnorodnych pomników oświaty i cywilizacji, przedstawiając już to zabytki architektury, rzeźby i malarstwa, już też portrety, ich podpisy, ozdobne tytuły rzadkich książek, wyobrażenia chrakterów pisma mniej znanych języków i t. d.

Ilustracyj tych, starannie dobranych i wykonanych, będzie około 400.

Witamy życzliwie to wydawnictwo, które—przy swej taniości i szacie ponętnej—spopularyzuje może nareszcie we wszystkich warstwach społeczeństwa dzieje oświaty i literatury rodzimej.

Bibljoteka zapowiada oprócz tego na czas najbliższy pomieszczenie przekładu „Iljady“ Homera, dokonanego wykwintnym językiem p. Feliksa Jezierskiego, tudzież tragedyj Sofoklesa, tłómaczonych przez wypróbowanego pisarza w tej sztuce, K. Kaszewskiego.

Z literatur nowożytnych przyrzeczono ponowny przekład celniejszych dzieł Balzaka, twórcy dzisiejszego romansopisarstwa i największego może po Szekspirze znawcy serca ludzkiego; wybór najcelniejszych utworów Byrona, zarówno epicznych, jak lirycznych i dramatycznych, genjalne i dotąd u nas nieznane płody tragicznej muzy Lope de Vegi, piękne powieści włoskie Massima d'Azeglia i Aleks. Manzoniego, a nareszcie nieśmiertelne arcydzieło ducha ludzkiego: „Fausta“ Goetego, w nowym przekładzie pana Jezierskiego.

Z obrębu własnego piśmiennictwa, prospekt zapowiada wybór powieści T. T. Jeża z dziejów i stosunków słowiańszczyzny południowej, zaczynając od „Uskoków“ i „Dachijszczyzny“, tudzież wyborowe powieści i nowelle Adama Pługa; z dawniejszej zaś doby: „Wojnę chocimską“ Wacława Potockiego i „Wybór poezyj“ Adama Naruszewicza.

= Otrzymaliśmy od jenerała ober-policmajstra następującą odezwę:

„Wiele z osób, szukających przytułku w izbach ogrzanych przy ucząstkach cyrkułowych, gdzie korzystają z bezpłatnego noclegu i po rcyj herbaty gorącej,

przybywa tam, szczególniej w czasie obecnych silnych mrozów, prawie bez żadnej odzieży i obuwia.

„Z tego powodu warszawski ober-policmajster najuprzejmiej uprasza mieszkańców tutejszych, którzyby chcieli pośpieszyć z pomocą tym nieszczęśliwym, ażeby wszelką starą odzież, kaftany, obuwie, rękawiczki i t. p. raczyli składać na ręce upoważnionych dezurnych urzędników w kancelarji ober-policmajstra, zkąd takowe efekta rozdawane będą w izbach ogrzewanych najbardziej potrzebującym biedakom“.

Do tej odezwy jenerała oberpolicmajstra dodać winniśmy, iż rzeczywiście tylko z naocznego przekonania się można mieć wyobrażenie o nędzy, jaka panuje w tych tymczasowych przytułkach.

Ubodzy chroniący się tam znajdują ciepły nocleg i szklankę goracej herbaty.

Ale przytułek podczas dnia jest zamknięty, a nędzarze ci otuleni łachmanami, które najmniejszego zabezpieczenia od zimna nie stanowią, częstokroć nawpół boso podczas srożących się dziś strasznych mrozów narażeni sa na ciężką chorobę, lub śmierć, zwłaszcza że rzadko który z nich posiada parę groszy na zakupienie sobie kilku łyżek ciepłej strawy.

O cóż więc idzie ?..

Każdy niemal z czytających te wyrazy posiada w domu starzyznę do niczego nieprzydatną. która nawet dla handlarza ulicznego nie ma już żadnej prawie wartości.

Stare berlacze, kalosze, buty, paltoty lub surduty wyszarzane, szlafroki, czapki, cokolwiekbądź wreszcie, choćby podarta bielizna, wszystko to przydatnem być może i dla tych biedaków jakąś przynajmniej ochronę zapewni.

Dajcie dla tych łazarzów parę okruchów z waszego stołu, dajcie w imię Chrystusa, który biedaków i maluczkich ratować i wspierać nakazał.

Ale dajcie prędko, gdyż ratunek szybki jest konieczny.

Zima panująca obecnie należy do wyjątkowych, trzeba więc ażeby miłosierdzie Warszawy, która pod tym względem przoduje innym miastom, w wyjątkowy sposób się objawiło.

Kto zechce sam się przekonać o prawdzie słów naszych (a łatwo to uczynić każdego dnia wieczorem w jednym z przytułków powyżej wymienionych), ten nietylko sam pośpieszy z ratunkiem, ale i innych nakłaniać będzie do tego chrześcijańskiego czynu.

= Z ogrodu botanicznego.

Do cieplarń ogrodu sprowadzony został obecnie z Bajonny piękny okaz rośliny indyjskiej „*Bambusa nigra*“.

Roślina ta, uprawiana w południowej Europie, a szczególniej we Francji i Hiszpanji, rośnie pięknie i prosto.

Wyrabiane są z niej różne przedmioty t. z. „pieprzowe“, jako to: cybuchy, laski, rączki do parasolek i t. d.

Dodać należy, że mylne istnieje mniemanie, jakoby owe drobnostki wyrabiane były z krzewu pieprzowego (*piper nigrum*).

= Na łyżwach.

Wczoraj i onegdaj, pomimo trzaskającego mrozu, tłumy młodzieży harcowały po lodzie.

Sadzawki w ogrodzie Saskim, w Łazienkach, na Dynasach i inne pomniejsze roiły się dzielnymi łyżwiarzami.

Przy wesołości i zabawie, jak w życiu nie obeszło, się i... bez upadków.

= W sobotę w wydziale I izby sądowej warszawskiej sądzoną była powtórnie pod prezydencją starszego prezesa Gerarda sprawa przeciw kilkudziesięciu kupcom i obywatelom obwinionym o zmowę przy licytacji 15 porębów leśnych leśnictwa Gostynin.

W roku bieżącym w m. maju sprawa ta raz już była roztrząsaną przez izbę tutejszą, lecz zapadły w niej wyrok, uniewinniający wszystkich podsądnych od odpowiedzialności, uchylonym był na skutek protestu prokuratora przez senat kasacyjny w Petersburgu a to z powodu niewłaściwie postawionych pytań przy wyrokowaniu tej sprawy przez izbę sądową.

Obwinionych bronili adwokaci: Zalewski, Kraushar i Jasinowski.

W r. 1866 z rozporządzenia b. komisji skarbu odbytą została publiczna licytacja 15 porębów leśnych, do leśnictwa Gostynin należących.

Do licytacji tej stanęło kilkudziesięciu majętnych obywateli i po trzydniowem licytowaniu tych porębów otrzymało przybicie.

Władze skarbowe licytację tę jako ważną zatwierdziły, skutkiem czego licytanci na prywatnem rozlicytowaniu zakupionych porębów dopełnili wzajemnej ich zamiany między sobą.

Niebawem wszakże zaszła denuncjacja ze strony dwóch spekulantów, że wzmiankowana licytacja publiczna nastąpiła skutkiem zmowy urzędników leśnych z licytantami na szkodę skarbu.

Z rozporządzenia b. Namiestnika hr. Berga ustanowioną została specjalna komisja śledcza, która rozpocząwszy swoją działalność od przyaresztowania licytantów obciążyła ich majątki aresztami hypotecznemi i zatrzymała tak poręby jako i złożone wadja licytacyjne, następnie oddała też sprawę na drogę karną.

Sąd kryminalny warszawski w r. 1869 uznał fakt zmowy za dowiedziony i wymierzywszy na licytantów pieniężne kary, skarb celem wylikwidowania poniesionych szkód i strat do oddzielnej drogi odesłał.

Podsądni odwołali się do wyższej instancji i izba sądowa w miesiącu maju r. b. wyrok sądu karnego uchyliła, a w powtórnem osądzeniu tej sprawy, po postawieniu stu kilkudziesięciu pytań, wyrok swój w wydziale II wydany utrzymała.

= Zbytek gorliwości.

W sobotę pewna właścicielka magazynu, przy ulicy Bielańskiej, posyłała praczce swej, mieszkającej za rogatkami wolskiemi, bieliznę do prania...

Po bieliznę ową przyszedł nad wieczorem mąż praczki, dymisjonowany żołnierz gwardji, Andrzej X.

Zebrawszy się z tłomokiem, biedak pędził do domu...

Mróz był wielki, Andrzej biegł prawie kłusem, odziany tylko w krótki kożuszek.

Wysoki, tęgi, zbyt lekko ubrany, pędzący jak strzała, wydał się strażnikom policyjnym podobnym... na złodzieja i już około rogatek przytrzymano go i kazano się legitymować z niesionego pakietu.

Jakkolwiek rycerz wielki, na takie *dictum* Andrzej stracił kontenans i nie wiedział co odpowiedzieć...

Zaprowadzono go do cyrkułu naprzód wolskiego, gdzie straży, która go prowadziła, dodano jeszcze specjalnego od złodziei ajenta i...

Ztamtąd odesłano go do cyrkułu bielańskiego i wreszcie do sobornego na Długą, gdzie na szczęście dlań znalazł się właściwy rewirowy znający osobę, która mu ową bieliznę powierzyła...

Rewirowy ów przyprowadził go wraz z całą strażą do miejsca zkąd wyszedł, to jest do magazynu na Bielańską ulicę, gdzie dopiero za piśmiennem przyznaniem pani D., właścicielki magazynu, na wolność wypuszczony został...

Było to już około 9-tej wieczorem.

= W nocy z soboty na niedzielę wybrał się na świat pewien... nowy obywatel.

Rozumie się, jak zawsze potrzebną była do tego aktu pomoc „kobiety rozumnej“, jak powiada p. Prus...

Pani ta mieszkała przy ulicy Szerokiej Freta pod nr 5.

Była godzina 4½ rano, kiedy p. S. przybiegł do bramy domu tego i począł ciągnąć za rączkę od dzwonka.

Niestety, manipulacja owa na nic się nie przydała, na drugim bowiem końcu sznurka nie było dzwonka.

Łomotanie w bramę z całych sił do niczego też nie doprowadziło!

Dopiero hałasem zaniepokojony ktoś z domowników obudził ....stróżkę, stróż bowiem osadzony, był jak się pokazało, w areszcie za niedopilnowanie wykonania pewnego przepisu porządkowego.

Gdyby nie to, niewiadomo na czem by się skończyło.

Z tego co się powyżej powiedziało następujące wyciągnąć możnaby wnioski:

1° Że dobrze jest karać stróża aresztem za niestosowanie się do przepisów obowiązujących, ale w takim razie należy na jego miejsce postawić innego, któryby bramę w nocy otwierał.

2° Że doktorzy, felczerzy i „kobiety rozumne“ powinni koniecznie mieć specjalnie urządzone dzwonki prowadzące od zewnątrz do ich mieszkania, albowiem, jak się z powyższego okazuje, nie zawsze polegać można na ogólnym dzwonku do mieszkania stróża prowadzącym — szczególniej jak dzwonka niema, a stróż w areszcie...

= Straszne skutki nieopatrzności.

Wczoraj w południe, przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu pod nr 4, w zamkniętem mieszkaniu, w którem paliło się w piecu, pozostawionych zostało bez opieki śpiących w łóżeczku dwoje dzieci.

Nagle, skutkiem pęknięcia pieca, zapaliło się łóżko i pościel.

Od pościeli zapłonęła śpiąca dziewczynka, trzyletnia Wacława.

Nieszczęśliwa dziecina spaliła się na węgiel.

Drugie dziecko uległo poparzeniu...

= Podczas obiadu.

— Wiesz pan co — skarżył się znany pan *** — ja nie znoszę przy stole głośnej rozmowy; doprawdy nie można wiedzieć, co się je.

= Zrozpaczeni.

— Oj, ciężko żyć na tym świecie — zawołał pewien w rozpaczy — najszczęśliwszym jest ten, co się wcale nie urodzi.

— Ba, kiedy takich to chyba jeden na tysiąc — zauważył rozsądny jego przyjaciel.

= **Wypadki.**

* W piwiarni, w domu pod nr 1, przy ulicy Żelaznej, lakiernik Franciszek F. i uczeń lakierniczy Marjan J. pobili szynkarkę Marjannę K. i hadlarza Hersza W., który stanął w jej obronie.

Winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

* Rewirowy M., obchodząc swój rewir, wszedł dziś rano do właściciela domu nr 27, przy ulicy Łuckiej, Dawida P., i znalazł go wraz z żoną bez przytomności.

Pokój przepełniony był dymem węgla kamiennego. P. i żona jego zagorzeli.

Udzielono im pomoc lekarską, która zdołała przywrócić ich do życia.

* Na Czerniakowskiej, w domu pod nr 42, w kominie zapaliły się sadze.

Ogień ugasili mieszkańcy.

* Sankarz nr 207, Jan L., przejechał przechodzącą Józefę A.

* W domu pod nr 39, na Dzikiej, od żelaznej rury kominowej zapaliła się belka.

Ogień mieszkańcy ugasili bez pomocy straży.

Straty nieznaczne.

= Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 133-ej loterji klasycznej 5 klasy padły główniejsze wygrane jak następuje: nr 13,318 wygrał rs. 10,000 u kolektora Nussbauma w Warszawie, nr 633 rs. 8,000 u kol. Hersza Jawetza w Warszawie, nr 3,173 rs. 8,000 u kol. Goldringa w Warszawie, nr 6,171 rs. 4,000 u kol. Chotkowskiego w Łukowie, nr 2,388 rs. 1,000 u kol. Józefa Marguliesa w Warszawie, nr 4,020 rs. 1,000 u kol. Wertheima w Warszawie, nr 10,355 rs. 1,000 u kol. Stupaja w Gombinie, nr 10,655 rs. 1,000 u kol. Ginsberga w Przysucha, nr 14,860 rs. 1,000 u kol. Dorembusa w Pułtusku, a nn-ra 296, 1,707, 2,652, 4,465, 5,609, 6,556, 7,698, 16,835, 19,656, 20,813 i 22 365 po rs. 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Konstancja A. rs. 1; J. B. rs. 25; X. X. rs. 10; dr Ruskier rs. 5; bezimiennie rs. 4; Jancio G. kop. 40 znalezione w Jabłonnie dla najbiedniejszych na opał do natychmiastowego rozdzielenia; oficerowie gwardji wojsk tu konsystujących drzewo dla biednych; F. Sokołowski rs. 7; J. K. rs. 6; M. P. rs. 1 dla biura informacyjnego.

— Z powodu silnych mrozów rozpoczęło wydawanie dla biednych herbaty gorącej z chlebem w przytułkach dla rekonwalescentów przy ulicy Dzikiej pod nr 35 i przy ulicy Nowolipki pod nr 7. Na fundusz na herbatę złożyli pp. Wł. Woł. rs. 15, Al. Mak. rs. 5; W. Kriksin rs. 3, A. F. Galle rs. 2, A. S. rs. 2, W. K. rs. 2, J. Mrozowski rs. 2 i A. Rodkiewicz rs. 1.

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, dnia 11 gudnia, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Mackiewiczów **Odyńcowej**, odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —25989—

† Jutro, dnia 11 grudnia, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Walerji **Szymanowskiej**, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza. —26029

† W dniu 11 b. m., we czwartek, o godzine **10-tej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Orłowskich **Podbielskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę, w kościele Wszystkich Świętych, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —25876—

† We czwartek, dnia 11 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Rapackiego**, odbędzie się wotywa żałobna, w górnym kościele św. Krzyża. prrzed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej** zrana, na którą w smutku pogrążona żona z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —25921—

† W dniu 8 grudnia r. b., po dwudniowej ciężkiej chorobie zakończyła życie Emilja z Rożeckich **Juszczyk**, żona starszego zgromadzenia krawców i opiekuna zakładu sierot chłopców warsz. Tow. dobr. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie się mieści zakład sierot, w dniu 12 grudnia, to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, zaraz po odbytem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski, na które pozostały mąż wraz z córką i familją zaprasza przyjaciół i znajomych. —25926—

† Ś. p. Ludwik **Mękarski**, emeryt, przeżywszy lat 79, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem. Pozostały syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **3 i pół** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski. —25983—

† Ś. p. Szczepan **Bielawski**, obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 75, w dniu 8 grudnia r. b., opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana, w dniu

11 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —26012

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go grudnia. — Juljusz Simon przedłoży jutro senatowi sprawozdanie o ustawie o wyższem nauczaniu.

× **Paryż** 8-go grudnia. — Chory senator Martel znajduje się obecnie w stanie wyzdrowienia.

× **Paryż** 8-go grudnia.—Minister marynarki wezwał gubernatora Senegalu do urządzenia wyprawy w okolice położone między górnym Senegalem a Nigrem. Ekspedycja ta ma zbadać ów kraj dla przeświadczenia się, czy pomiędzy obydwoma rzekami nie możnaby przeprowadzić drogi żelaznej. Dodany jej będzie topograf dla zdjęcia rysunków.

× **Genewa** 8-go grudnia. — W tych dniach dało się tu uczuć trzęsienie ziemi.

× **Londyn** 8-go grudnia.—Przyjęcie przez królowę i ozdobienie oficerów i żołnierzy, którzy się odznaczyli w wojnie z zulusami, nastąpi w tych dniach.

× **Londyn** 8-go grudnia.—Z Zanzybaru donoszą, iż handel niewolnikami chyli się całkowicie ku upadkowi, dzięki energicznej czujności stacjonującej tam floty wojennej.

× **Liverpool** 8-go grudnia. — Na odprawionym ztąd do Nowego Yorku parowcu *„City of Berlin“* urządzono sposobem próby tak w kajutach jak i na międzypokładzie oświetlenie elektryczne; jeżeli próba wyda zadawalniające rezultaty, wszystkie statki wymienionej linji zaopatrzone zostaną w aparaty oświetlenia elektrycznego.

× **Bern** 8-go grudnia.—W Vevey znowu wpadła do jeziora genewskiego część *quai*.

× **Lipsk** 8-go grudnia.—Tutejsza *Deutsche Allgemeine Ztng* uwiadamia, iż z dniem 31 grudnia przestanie wychodzić; Saksonja nie będzie odtąd miała swego codziennego liberalnego organu.

× **Lwów** 8-go grudnia. — Miasto uchwaliło zaciągnięcie pożyczki w sumie 2 i pół miljonów guldenów na udoskonalenie kanalizacji, naprawę ulic i założenie nowych szkół.

Przegląd polityczny.

Rozprawy nad ustawą wojskową w parlamencie austryjackim wywołały pod sam koniec gorące rozruchy w Izbie; wspominaliśmy o nich wczoraj. Nikt nie spodziewał się nawet, iż kilka słów ministra spraw wewnętrznych, Izba, a przynajmniej pewna jej część—źle sobie wytłómaczy i przeciw nim zaprotestować zechce. Hr. Taaffe, podrażniony nieco przemówieniem deputowanego Tomaszczuka, odpowiadając mu, użył wyrażenia, które nie dość jasno tłómaczyło myśl pana ministra: powiedział on mianowicie, że jego usiłowaniem w Rządzie przypisać należy umożliwienie pewnym żywiołom, trzymającym się zdala od parlamentu, wejścia do Izby. Ten zwrot, nie bardzo szczęśliwie zaimprowizowany, padł jak iskra w prochownię. Grzmiące oklaski z prawej, zaprzeczania z lewej strony przerwały ministrowi dalszą mowę. Stronnictwo wiernokonstytucyjne uczuło się dotkniętem przypuszczeniem hr. Taaffego, że nie sama ustawa, ale jego osobisty wpływ, wprowadził do parlamentu secesjonistów. Według teorji lewicy, ustawa nikomu z reprezentantów konstytucyjnych krajów monarchji nie zabraniała wstępu i korzystania z praw swoich; to fakt, wszelako między teorją a praktyką jest jeszcze wielki przedział, który niezaprzeczenie istniał do bardzo niedawnego czasu, w życiu parlamentarnem Austrji.

Hr. Taaffe, który przed wejściem do gabinetu jeszcze starał się usilnie zbliżyć zwaśnione żywioły z parlamentem na drodze kompromisu, mógł z całą słusznością przyznać sobie zasługę inicjatywy w pogodzeniu czechów z Rządem, a tem samem umożliwienie im korzystania z praw konstytucyjnych. Wyraz sam był może dość niezręcznym; dla tych, którzy tego chcieli, mógł być objawem zbytniej zarozumiałości i zaufania swojemu wpływowi ze strony ministra, który na tego rodzaju zarzuty jaknajmniej zasługiwał, ale ta przesadna formalność i drażliwość lewicy, w bardzo niewłaściwy sposób się objawiła. Znalazł się mówca, który żądał, aby prezes Izby, hr. Taaffego przywołał do porządku. Nietaktowne to wystąpienie podniecило jeszcze bardziej namiętności obustronne. Wiele hałasu o nic, za wiele nawet; w parlamentach poważnych nie słowa, ale treść ich powinna być ważona na aptekarskich ważkach. Hr. Taaffe z pewnością nie myślał nawet obniżać znaczenia konstytucji ani komukołwiek odmawiać jej całkowitych swobód.

Prasa wiedeńska starała się też w należyty sposób kwestję tą wyjaśnić, nie szczędząc komu należało zasłużonej nagany.

Dziwna to rzecz, że właśnie ta strona uczuła się dotkniętą słowami ministra, która najmniej z swojemi własnemi wyrazami się liczy, a to często w wypadkach o wiele ważniejszych dla interesów państwa.

Dowód niedaleko: *Pester Lloyd* zamieszcza korespondencję z Rzymu, której autor wytyka niektórym mówcom lewicy lekceważące traktowanie stosunków zewnętrznych Austrji, jak np. z Włochami. Ktoś tam z zapalonych oratorów klubu postępowego powiedział, iż pomiędzy ewentualnymi nieprzyjaciołmi Austrji należy także i Italję postawić, z którą zresztą monarchja da sobie radę, gdy przyjdzie co do czego. Rozumie się, iż takie wyrażenie było co najmniej nietaktownem i niepolitycznem w dzisiejszych zwłaszcza okolicznościach, gdy rządy oba, austrjacki i włoski starają się o ile możności zachować stosunki przyjazne i oprzeć się poduszczeniom i pokuszeniom licznych pokątnych doradców.

Zresztą nietylko stosunków, ale i potęgi dzisiejszych Włoch nie wolno nikomu w Austrji lekceważyć. Italia dzisiejsza to nie ta sama, co przed trzynastu laty. Usiłowanie dyplomacji i związki przyjazne pomiędzy Rządami, tego rodzaju wystąpieniem w parlamencie bardziej są narażone, niżeli konstytucja słowami pana ministra spraw wewnętrznych.

Alarm w prasie wiedeńskiej, podniesiony pogłoską o ewentualnem zamianowaniu jen. Ignatiewa posłem rossyjskim w Rzymie, ułożył się nieco po zapewnieniu *Deutsch. Ztg.*, iż w kołach dobrze powiadomionych wątpią o prawdziwości tej pogłoski.

Albańczycy nie wiele sobie robią z interwencji zbrojnej Porty w sprawie odstąpienia Plawy i Gusinja. Mukhtar, jakby przestraszony mylnemi wieściami o sobie, bardzo powoli jakoś zabiera się do wypełnienia misji swojej i nie śpieszy na pomoc czarnogórcom, ale wpierw wzmacnia własne siły zbrojne i zaopatruje dobrze kasę, jak gdyby się gotował na formalną kampanję z buntowniczem plemieniem. Tymczasem albańczycy nie czekają, nie zasypiają gruszek w popiele, ale występują pierwsi z prowokacją. Oto przed tygodniem w sile kilku tysięcy (?) uderzyć mieli podobno pod Veliką na oddział czarnogórców z 300 ludzi złożony; wszczeła się walka, w którą 4—5 bataljonów czarnogórskich wmięszać się musiało. Z jednej i z drugiej strony padło wiele ofiar, wreszcie odparto albańczyków. Sytuacja widocznie pogorsza się, bo czarnogórcy coraz więcej ściągają posiłków. Porta, jak zwykle, dość niejasną rolę odgrywa w tej sprawie. Niby to chce pomagać ks. Mikołajowi, niby uznaje jego prawa z mocy traktatu berlińskiego, a swoją drogą nic nie robi takiego, coby przekonywało o jej szczerych chęciach i usiłowaniach. Zadziwiającym też wydaje się nam w obec tego wszystkiego telegram, jakoby na wypadek poważniejszych zatargów z Czarnogórą, ciało dyplomatyczne w Konstantynopolu miało uwolnić Portę od wszelkiej odpowiedzialności, gdyż uczyniła ona wszystko, co mogła dla przeszkodzenia ewentualnym zatargom.

Może ciało dyplomatyczne ma bystrzejsze oczy i widzi to, czego bezstronna Europa w tej właśnie sprawie dojrzeć nie może.

W Bulgarji doczekano się wreszcie pierwszego przesilenia parlamentu. Ks. Aleksander po daremnych usiłowaniach złożenia nowego gabinetu, uciekł się do ostatniego środka, jaki mu jeszcze pozostawał i rozwiązał izbę. Tymczasowo dawniejszy gabinet prowadzi rządy księztwa.

Z Sofji donoszą, że ostatnie zajścia nie wpłyną wcale na projektowaną budowę kolei żelaznej między Sofją a Ruszczukiem. W kwietniu ma się budowa ta rozpocząć. Następnie rząd bulgarski za inicjatywą Rumunji zamierza przystąpić jaknajrychlej do budowy mostu na Dunaju pod Czernawodą, Sistową, lub Ruszczukiem, w celu połączenia Bulgarji z siecią kolejową Rumunji, a tem samem całej Europy. Prawdopodobnie most ten stanie pod Sistową.

Serbja w sprawie kolei żelaznej ku granicy austryjackiej zaczyna już także ustępować i poleciła b. ministrowi budowli publicznych, p. Mariczowi, zawrzeć w Wiedniu odpowiednią konwencję.

Włochy uznały niepodległość Rumunji.

Telegram z Madrytu przyniósł wiadomość o podaniu się do dymisji całego gabinetu. Wypadło to właśnie w porę, kiedy reforma stosunków kubańskich miała być rozstrzygniętą.

Szczególniej sprawa zniesienia niewolnictwa na Kubie, dzięki staraniom Canowy del Castillo — poparła jeszcze większość, może teraz pójść w odwłokę, jeżeli jej nowy gabinet energicznie nie poprze.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Madryt 9-go. — W sprawie przesilenia gabinetowego pisze *Corespondencia*: Minister finansów oświadczył na radzie gabinetowej, że projekt do prawa o reformach na Kubie powiększył tylko deficyt i prosił prezesa o uwolnienie go od obowiązków. Trzej inni ministrowie dali taką samą deklarację. Prezes izby Posada Herrera zaniechał zamiaru utworzenia gabinetu.

Sofia 9-go. — Skład nowego gabinetu jest następujący: Biskup Tisnowac objął prezydjum i tekę oświecenia, Natechowicz — sprawy zagraniczne i czasowo finanse, Grekow — wydział sprawiedliwości i czasowo sprawy wewnętrzne, Parencon — wydział wojny.

Londyn 8-go. — *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola, że wszyscy członkowie tamtejszego ciała dyplomatycznego są zdania, iż gdyby się pogłoski o ataku albańczyków na czarnogórców sprawdziły, Porta nie może być za to odpowiedzialną, ponieważ **uczyniła wszystko możliwe, aby starciu przeszkodzić.** Layard otrzymał zadawalniające sprawozdan z Azji, gdzie położenie, wskutek energicznego postępowania władz, znacznie się polepszyło.

Strasburg 8-go. — Sejm alzacko-lotaryński zwołany został na d. 16 b. m.

Wiedeń, 9-go. — Komisja izby panów, obradująca nad ustawą wojskową, jednogłośnie uchwaliła przyjęcie paragrafu 2 ustawy, odrzuconego przez izbę poselską.

Londyn 9-go.—Wedle wykazów handlowych za listopad, zwiększył się przywóz o 8,658,731, wywóz zaś o 1,090,286.

Dublin 9-go. — Tomasz Brennan, aresztowany w sprawie agitacji agraryjnej w Irlandji, wypuszczony został za kaucją na wolność.

Londyn 9-go.—Doniesieniu *Daily News*, że Midhat-pasza postanowił prosić o dymisję, nie dają wiary w tutejszych kołach politycznych.

Madryt 9-go.—Przesilenie ministerjalne wybuchło a cały gabinet podał się do dymisji. Król wezwał wczoraj do siebie prezesa izby i długo się z nim naradzał. Prawdopodobnie gabinet utworzony zostanie z koła konstytucjonistów.

Madryt 9-go. — Król powierzył prezesowi izby utworzenie gabinetu. Prezes Poseda Herrera konferował z Sagastą, Serrano, Martinezem, Camachem i odwiedził Canovasa Castillę. Utworzenie gabinetu przy pomocy konstytucjonistów jest bardzo utrudnione.

SZARADA.

Pierwsze trzecie, trudy nagradzają,
Drugie trzecie zgubą zagrażają,
Wróble wszystkie posiadają,
A ludzie zjadają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kleofas*).

— **Koszykarstwo**, ta pożyteczna i piękna gałęź przemysłu, tak mało jeszcze u nas rozpowszechniona, reprezentowaną jest wzorowo, w pełnym rozwoju swej działalności w osobie p. Augusta **Koch**. Uzdolniony ten pracownik, własną ręką przewodnicząc w robocie swej czeladzi i nauce uczniów, a od lat 14-stu rozwijając stopniowo otworzoną przez siebie fabrykę, doprowadził wyroby koszykarskie do takiej doskonałości wykończenia, iż śmiało rywalizować może z pierwszorzędnemi tego rodzaju zagranicznemi fabrykami. Zdanie nasze opieramy na przekonaniu się powziętem na miejscu. Zwiedziwszy fabrykę mieszczącą się przy rogu ulicy Krochmalnej i Ciepłej nr 25, widzieliśmy kilkadziesiąt osób zajętych różnorodną robotą koszykarską,—nowo zaś otworzony obszerny a wytworny sklep wyrobów gotowych przy ulicy Marszałkowskiej nr 50, najwydatniejszą jest rekomendacją i dowodem, do jak wysokiego stopnia doskonałości p. Koch doprowadził u nas ten rodzaj przemysłu. Sklep cały, to raczej wystawa, w której każdy oddzielnie przedmiot w dziale sztuki koszykarsko-galanteryjnej zaleca się elegancją kształtów, gustem deseni i wykończeniem, gwarantującem trwałość. Począwszy od najzwyczajniejszych zielonych koszyków aż do małych damskich torebek i dziecinnych zabawek, wszystko tu zaleca się wytworną robotą. Kosze wazonowe, etażerki, kołyski, stoliki, fotele, wielkie żardynierki do kwiatów, koszyczki różnych kształtów, klatki i t. p. przedmioty służące do użytku i ozdoby salonów, zapełniają miejscowość. Robota w ogóle czysta, w drobnych wyrobach delikatna, w niczem nie ustępuje zagranicznej.

Wyroby w mowie będące rozsyłane są do zakładów sprzedaży na prowincje i do Cesarstwa. Wszakże, tak sumienną i pożyteczną w kraju pracę, ogół coraz skwapliwiej popierać by powinien. Życzymy też p. Koch dalszego w jego zawodzie powodzenia, na które rzetelnie zasłużył.

Przy tej sposobności podnosimy myśl, czyby do zawodów rękodzielniczych którym się płeć żeńska poświeca, nie zaliczyć koszykarstwa. W takim razie przewodnictwo p. Koch, ułatwiłoby naukę.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej ma honor podać do wiadomości powszechnej, iż ze względu na obecny brak materjałów opałowych w mieście tutejszem, czasowo w drodze wyjątkowej dopuszczonym zostaje przywóz drzewa opałowego do stacji Warszawa, przy ulicy Zakroczymskiej, za opłatą według przepisów taryfy obowiązującej.

Dla uniknienia jednak zbytniego nagromadzenia wagonów na pomienionej stacji, nieurządzonej jeszcze odpowiednio do przyjmowania transportów drzewnych, za konieczny warunek dopuszczenia przewozu drzewa do stacji Warszawa przyjętem zostaje, aby interesanci, życzący sobie wysyłać drzewo opałowe do Warszawy, złożyli deklarację obowiązującą ich do wyładowywania drzewa z wagonów w ciągu 3-ch godzin i wywiezienia takowego ze stacji w ciągu 10-u godzin po przybyciu, — w przeciwnym razie Zarząd drogi ma prawo sprzedać drzewo na koszt i ryzyko interesanta. —26013—1—3

— Dla wzmocnienia **dzieci** i osób podlegających niedostatkowi krwi, lekarze zalecają na śniadanie, równie przyjemny jak i **wzmacniający** posiłek: *Racahout* de Delangrenier de Paris. —4—0—24040

— ***Wprost z Hawany*** nadszedł transport *Cygar* z liści tegorocznych zbiorów, *jako prawdziwie dobre i o wiele lepsze* od Cygar z lat poprzednich poleca *Skład* pod firmą ***Kalinowski*** i ***Przepiórkowski,*** *w hotelu Europejskim w Warszawie.* —26010—1—6

— **Dziś rano zimna st. 16 w południe zimna st. 12.**
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 10.

Cena okowity z dnia 10 grudnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.19^5, garniec rs. 2.34.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 10-go grudnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	141.75.60	141.75	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st...............	9.55	49.56	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.................	—	114.30	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.................	122.85—77 1/2	123.15	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	96.96.5	96.25	—.—
„ „ „ małe.	95.65.95.70	95.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	90.75	—.—
„ „ „ II.	—.—	90.60	—.—
„ „ „ III.	90.25.30	90.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże..	85.90	86.25	—.—
„ „ małe..	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	232	233	—.—
„ „ 1866.	226	227	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.30	90.60	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90.30	90.60	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	90.30	90.60	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125.............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—	277.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	—.—	284.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 136 2/3 nowych 233 1/9 zastawnych m. Warszawy serji I i II 95 15/18 m. Łodzi 55 5/9 listów likwidacyjnych 11 1/9 obligów skarbowych 76 2/3, pożyczki prem. 1-ej emisji 204 1/3. — 2-ej emisji 120 4/5
Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 9 Grudnia 1879 r.

Hr. Łubieńska Jadwiga, ob. z wsi Kolano; Natel Szymon, ob. z Brańska; Poussarden Mikołaj, kupiec z Rygi; Waksel Aleksander, sędzia pokoju z Kowna; Dobrzański Józef, ob. z wsi Milanow; Sone Jan, ob. z Londynu; Steinberg Adolf, kupiec z Wiednia; Bylicki Wiktor, ob. z Grodna; Knopf Dawid, negociant z Moskwy; Leonard Karol, ob. z Berlina; Sztrom Marja, ob. z Petersburga; Ton Aleksandra, ob. z Petersburga; Semenow Aleksander, praporszczyk z Nowogeorgiewska; Rozumski Stanisław, ob. z Radziejowic; Szewcow Mikołaj, inżynier podpółkownik z Moskwy; Zrudelska Emilia, ob. z Orenburga; Krasowski, praporszczyk z Wiednia; Maierhof Teodor, kupiec z Łodzi; Skaza Józef, buhalter z Krakowa; Hr. Sołogub Teodor, ob. z Skierniewic.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 11, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką szklanka po kop. 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Adrjanna Lecouvreur** (abonament B nr 1), występ p. Modrzejowskiej.
Jutro: **Robert i Bertrand.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Napój miłosny.—Divertissement.**
Jutro: **Dziedzictwo p. Plumeta.**

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 25—0—22669—

Warszawski Rzeczny Jacht-Klub.

Ma honor powiadomić Szanownych Członków, że wprzyszły Czwartek 29 Listopada (11 Grudnia) o godzinie 10-tej rano, otwartą zostanie na stoku Łazienkowskim, Ślizgawka; w Niedzielę 2 (14) Grudnia i każde Święto muzyka wojskowa grać będzie, od 1-ej do 4-tej po południu. — O iluminacjach i wieczornych zabawach w swoim czasie będzie zawiadomiono w pismach miejscowych. K—25903—1—1

Nowy-Świat Nr 52 nowy,

2-gie piętro od frontu.

Pracownia Strojów, Okryć i Kapeluszy Damskich

wykonywa wszelkie roboty jaknajstaranniej, przyjmuje do roboty bieliznę damską i ubiory dziecinne; tamże są do nabycia **gotowe Paltociki** dla panienek do lat 14, oraz **gotowe Kapelusze** damskie, **wszystko** podług najświeższych fasonów paryzkich, pięknie ubrane i po przystępnych cenach. Może być przyjętą zaraz do nauki **Panienka** ze wszystkiem, za opłatą. D1—6—25979—

Potrzebną jest na prowincją

NAUCZYCIELKA,

posiadająca oprócz nauk klasycznych, gruntownie język polski, francuzki i muzykę na fortepianie.—Osoby życzące się bliżej porozumieć, zechcą zgłosić się pomiędzy godziną 10 a 12, do dnia 16 b. m., do mieszk. Nr 2, na 1-m piętrze, w domu gminy ewangielickiej przy ulicy Erywańskiej Nr 2. K1—2—26036—

Do jednego z tutejszych domów, do chłopczyka 8-mio-letniego potrzebny jest

Guwerner krajowiec,

posiadający odpowiednie kwalifikacje, a także świadectwa z poprzednio zajmowanych podobnych obowiązków.—Wiadomość powziąć można u Szwajcara w Banku Dyskontowym Warszawskim. K1—2—25917—

Częściowa sprzedaż DRZEWA

w klocach i materjale rzniętym jeżeli tego żądać kto będzie, w dobrach Luben, mil 3 od Łasku. Sprzedaż odbywać się będzie pomiędzy 10-m a 20-m każdego miesiąca, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. — Wiadomość na miejscu u Właścicielki. K1—3—25901—

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, do Fabryki Kwiatów **W. Zadzińskiej**, Długa Nr 16. K5—6—25554

Do sprzedania:

Futro lisy sybirskie, **Mufka** z kołnierzem tumakowe, **Suknie** jedwabne, wełniane; **Chustka** koronkowa, **Dolman** kaszmirowy; jako też: **Sukienka** popielata i biała muślinowa, dla 15 letniej panienki.—Wiadomość ulica Bednarska Nr 6, mieszkania 23, w oficynie na dole. K—25517—3—3

W WINIARNI KRAKOWSKIEJ

HANDLU

J. KORNECKIEGO

Nowy-Świat Nr 40,

nalepsze **Wina węgierskie** wystałe, **Bakalje** najświeższe, **Pokoje** gościnne, z osobnymi gabinetami. K—25357—2—6

Potrzebuje się

Kucharki i Pokojówki

na wieś, porządne, zdatne i przyjemnej powierzchowności.—Zgłosić się zaraz do Szwajcara w hotelu Maringe, plac Zielony.—Niemki otrzymają pierwszeństwo. K3—3—25731—

Futra bardzo tanio.

Do sprzedania nowe i mało używane: 1 **Salopa** lisowa, kryta rypsem jedwabnym; 3 **Polonezy** elkowe, kryte rypsem wełnianym; 5 **Algierek** i Paltotów szopowych; 1 **Kołnierz** sobolowy; 2 **Kołnierze** i 2 **Mufki** tumakowe; **Niedźwiadki** 1 za rs. 135, 1 za 115 i 1 za 90 rs.; **Palto** barankowe i **Salopa** jonatowa, w składzie nasion W. Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20, pałac JW. Branickiego. K—4—6 25162—

Rzadki widok nieszczęścia—jakiem dotkniętą została rodzina, niegdyś obywatelstwa ziemskich, powoduje do zwrócenia uwagi osób wspaniałomyślnych miasta naszego i okolicy.

Mąż i ojciec tej rodziny, smutną koleją nadzwyczajnych wypadków, szeregiem nieszczęść wciąż po sobie idących, a w ostatnich latach chorobą, przywiedziony został do zupełnego upadku. Oprócz doświadczenia, jako gospodarz rolny i zdolny administrator, który mógłby zupełnie zastąpić właściciela majątku, ukończył wyższe zakłady naukowe, kursa prawne, posiada znajomość języków: rossyjskiego, francuzkiego i niemieckiego — i do tego żelazną wolę wypełniania przyjętych obowiązków w każdym kierunku.

Wszystkie wysilenia dostania zajęcia i pracy, dotąd były próżne. Środki materjalne już dziś zupełnie wyczerpane,—rodzina ta—pod ciężarem nędzy i **rozpaczy—dosłownie—umrzeć może.**

Żadne słowa nie opiszą ile cierpią! ojciec i matka na widok małych dzieci, których najpierwszym potrzebom nie mogą zaradzić.

W tak rozpacznem położeniu, rodzina ta zanosi prośbę, do osób, których bogate serce i umysł dają przystęp wyjątkowemu nieszczęściu, o zajęcie i pracę. Łaskawe offerty uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. A. O. D—22756—3—3

Łaźnie i Łazienki Kozłowskiego,

przy ulicy Rybaki Nr 4 i 7,

stale już są czynne, po wielokrotnych perjodycznych przerwach, po kilka dni i po tygodniu trwających, a to z powodu zaprowadzenia nowych rur wodociągowych, nowej kadzi do wody, ciepłego prysznica, oraz odnowienia i pomalowania całego Zakładu, a przytem zaprowadzenia innych potrzebnych ulepszeń. K2—3—25495—

Magazyn Garderoby Męzkiej

KONSTANTEGO JAKIMOWICZ

Miodowa Nr 10, wprost Sądu Okręg.

Przygotował wielki wybór gotowej garderoby męzkiej na obecną porę, po cenie stosunkowo do materjału i eleganckiego wykończenia, jak najmożliwie niżej; również posiada wybór gustownych materjałów na obstalunki, a także przyjmuje surowy materjał do wyrobienia. Garderoba pochodząca z mego magazynu odznacza się pięknym krojem i eleganckiem wykończeniem.
KONSTANTY JAKIMOWICZ krawiec.
Miodowa Nr 10.
-22700—10—12

Stajnia i Wozownia

oraz mieszkanie pojedyńcze, od 1-go Kwietnia może być dubeltowe, jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r., na przystępnych warunkach. — Tamka Nr 16a. D1—3—25937—

Jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r.

LOKAL

przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 1309 (58 nowy), składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d., na 1-m piętrze w oficynie, za cenę rs. 350 rocznie. — Wiadomość **tamże u stróża Jana.** D1—3—25996—

Fabryka Rękawiczek

M. IZDEBSKIEJ,

odznaczona na „Wystawie Pracy Kobiet" w Warszawie, przeniesioną została z ulicy Senatorskiej na Nowy-Świat Nr 55, wprost Ordynackiego, gdzie Redakcja Bluszczu, sklep w podwórzu. Towaru posiada zapas znaczny. Ceny nader umiarkowane. 4—12—21721—

OSTRYCI

Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 roku, przy ulicy Erywańskiej i placu Zielonym

LOKAL,

składający się z trzech pokoi, przedpokoju z antresolą, bez kuchni, z meblami i fortepianem, na czas do 1-go Lipca lub krócej.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej pod Nr 4A, u stróża Antoniego. K1—2—25961—

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1880 r.

LOKALE:

w masiv murowanym domu, naprzeciw Ogrodu Schustra w Mokotowie, po cenach bardzo umiarkowanych 1-sze piętro, z frontu 6 okien, zbalkonem, 5 Pokoi, pasaż, kuchnia i t. p., rocznie 280 rubli, można rozdzielić, mniejsze Lokale także w murowanym domu na parterze, i 2-go piętra od 40 do 70 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela, Inżyniera Ritter, Elektoralna domu Nr 6 z frontu, do 10-tej zrana, i od 3-ej do 5-ej po południu. D—25437—3—3

Rs. 10 nagrody.

Pierścionek złoty z turkusem i brylancikami, zgubiono w Niedzielę, idąc z ulicy Włodzimierskiej na Nowo-Senatorską.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Kantoru pp. Kleinadel i Gordon, Senatorska Nr 18, za ponadwyższą nagrodą. K—26018—1—3

Zgubiono kopertę,

w której kwity na dostawę cementu i rachunek Stanisława Baumanna, znajdowały się.—Upraszam znalazcę o zwrot zguby do Kantoru mego przy ulicy Elektoralnej, naprzeciwko Banku Polskiego, pod Nr 795/5, za nagrodą.
Stanisław Baumann.
K—26019—1—3

Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się tak dla miejscowych jak i zamiejscowych prenumeratorów prospekt **„Biblioteki najcelniejszych utworów literatury Europejskiej".** Dołącza się także prospekt dalszego wydawnictwa **„Tygodnika Powszechnego"**, lecz tylko **Prenumeratorom zamiejscowym.**

WEZWANIE!

Niżej wymienione osoby, o których życiu i miejscu zamieszkania od przeszło lat 10-ciu żadnej nie ma wiadomości, uznane być mają za zmarłych, a mianowicie:

1) Krystjan Foelkin z Buselwic, o którym bardzo już dawno nie ma wiadomości;

2) Elżbieta Bartsch, żona wyrobnika, z domu Hermann z Minkowska, urodzona 6-go grudnia 1826 r., która wraz z mężem około 1850 roku opuściła Wilchelminenort, udając się do Rosji.

3) Andrzej Missale, murarz, który w roku 1858 opuścił Kochloff w prowincji poznańskiej, udawszy się do Rosji, a w latach 1863 lub 1864 do Warszawy, i odtąd niema o nim wiadomości;

4) Igell Fryderyka Augusta Natalja, żona woźnego sądowego, z domu Klemdt, urodzona 3-go grudnia 1816 roku, córka kowala, Henryka Klemdt z Spechlitz, powiat Oels, w r. 1866 opuściła Specblitz, udając się do Kalisza, w Królestwie Polskiem.

Wyżej wspomnione osoby, oraz ich sukcesorowie, jak i upoważnieni od odbioru sukcesji, wzywają się niniejszem, by w przeciągu 9-ciu miesięcy, niepóźniej jednakże jak w dniu 17-tym września 1880 r. przedpołudniem o godzinie 11-tej stawili się w sądzie ziemskim (Landgericht) przed podpisanym tu sędzią w celu otrzymania dalszych objaśnień, w przeciwnym razie będą uznani za zmarłych, a ze spadkiem zaś ich postąpionem będzie wedle prawa.

Oels, 24 października 1879 r.

Królewski Ziemski Sąd—I-szy cywilny departament.

—1—2—

AUFRUF!

Es ist die Todeserklärung der nachstehend benannten Personen beantragt, von deren Leben und Aufenthalt seit länger als 10 Jahren keine Nachricht eingegangen ist:

1) der längst verschollenen Christjane Foelkin aus Buselwitz;

2) der verehelichten Tagearbeiter Bartsch Elisabeth geborene Herrmann aus Minkowski, geboren am 6 Dezember 1826. Dieselbe ist anfangs der 1850-er Jahre mit ihrem Ehemanne aus Wilhelminenort nach Russland verzogen;

3) der Maurers Andreas Missale, welcher 1858 von Kochloff, Prowinz Posen, nach Russland verzogen ist, sich 1863 oder 1864, nach Warschau begeben hat und seitdem verschollen ist;

4) der verehelichten Gerichtsbote Igel Fridericke Auguste Natalie geb. Klemdt, geboren am 3 Dezember 1816, Tochter des Hufschmieds Heinrich Klemdt in Spechlitz, Kreis Oels. Dieselbe ist 1866 von Spechlitz nach Kalisch, in Polen, verzogen.

Diese Personen so wie ihre Erben und Erbnehmer werden aufgefordert sich binnen 9 Monaten, spätestens aber in dem auf den 17 September 1880 Vormittags 11 Uhr vor dem unterzeichneten Landgericht anberaumten Termine zu melden und weitere Anweisung zu gewärtigen, widrigenfalls die Todeserklärung erfolgen und über den Nachlass was Rechtens verfügt werden wird.

Oels, den 24 October 1879.

Königliches Landgericht — Erste Civil-Kammer.

—26028—

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej.

z dnia 9 grudnia 1879 r.

Pszenica:	wyborowa	161 — 171
	średnia	138 — 157
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	110 — 113
	średnie	104 — 108
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	93 — 103
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	90 — 94
	średni	84 — 88
	drdynaryjny	— — —
Groch:		— — —
Gryka:		79 — 89
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 130
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).

Warszawa, dnia 9 grudnia 1879 r.

Pogoda, zimna 18 stopni. — W przeciągu całego tygodnia mieliśmy dowozy pszenicy i żyta średnie, dziś na osiach bardzo małe, natomiast kolejami zwiększony.—Pszenicy wyborowej coraz więcej ukazuje się na targach, dobre gatunki bardzo chętnie kupują, ceny mocne, średnie i ordynarne gatunki więcej zaniedbane.—Żyto prawie bez zmiany.—Groch brak dowozów.— Jęczmienia cokolwiek słabsze ceny.— Owies tańszy.—Koniczyny białej i czerwonej brak dowozów, ceny więcej nominalne. — Za granicą ceny pszenicy i żyta mocniejsze, ku zwyżce.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od 7.00 do 7.30; jasno-pstra od 8.00 do 8.50; biała od 8.75 do 9.50; wyborowa od 9.75 do 10.65; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 5.90 do 6.75; rosyjskie od 5.60 do 6.60: **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.55 do 5.40. **Owies:** wagi 142, od 3.00 do 3.30. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.30 do 8.50. **Rzepik:** wagi 210, od 7.50 do 8.00. **Koniczyna:** biała, wagi 250, od 50.00 do 65.00. czerwona od 30.00 do 42.00.

Potrzebną jest dobrej roboty

Posadzka.

Wiadomość Ulica Złota Nr 12, u Właściciela.
D—25865— 1—1

---

12 Łokci

Aksamitu czarnego, jedwabnego, ljońskiego, pozostawiono do sprzedania, po cenie fabrycznej, w Składzie Piór, Kwiatów i Kapeluszy Franciszka Pejker, przy ulicy Niecałej.
D—25856 — 1—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

masiv orzechowy, aksamitem kryty, złożony z Kanapy dwóch Foteli, sześć Krzeseł, dwóch Napoleonek, Stołu i Lustra, także Pianino palisandrowe. — Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej pod Nrem 16, na pierwszem piętrze, od frontu, mieszkania Nr 1, codziennie od godziny 11-ej rano do 4-tej w południe.
D—25863— 1—3

Szuba Niedźwiedzia

nieużywana, z ładnych skórek, granatowem suknem kryta, do sprzedania. — Wiadomość ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 8.
D—25867— 1—3

Do sprzedania:

Salopa prawie nowa, wyborowemi **Tumakami** podbita, pokryta najlepszą Ljońską materją, z **Sobolowym** syberyjskim kołnierzem. Salopa wystarczy na dwie Szubki, za rs. 450; **Paltocik** syberynowy, futerkiem obszyty za rs. 13. $9^3/_4$ aksamitu ljońskiego koloru rozmarynowego i różna damska garderoba. — Cłodna Nr 52, 1-sze piętro, mieszkania Nr 16, zastać można od 10-tej do 4-tej godziny.
D—25864— 1—3

Do jednego z tutejszych zamożnych domów, do chłopczyka 8-letniego potrzebny jest

Guwerner,

krajowiec, posiadający odpowiednie kwalifikacje. — Wiadomość powziąć można u szwajcara, w Banku Dyskontowym Warszawskim.
D—25835— 1—1

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo tanio mało używane

MEBLE:

Stół dębowy o 8-u nogach, Tualeta damska, orzechowa, Szeslong, Fotel do tualety i Szafka o pojedyńczych drzwiach. — Widzieć można codziennie, ulica Sienna Nr 6b, za Żelazną, 2-gie piętro, stróż wskaże. D—25910— 1—1

Tanio jest do sprzedania **Kocz-Faeton** rodzbierany, 4-osobowy, mało używany, obejrzeć go można w domu pod Nrem 7, naprzeciw Placu św. Aleksandra i 3-ch Krzyży w lokacie u Dorożkarza, zapytać o cenie. — Wiadomość przy ulicy Zgoda Nr 6. mieszkania 11; tamże **Skrzypce i Wiolonczella.**
D—2557¹—2—2

Są do sprzedania

SANECZKI

na pojedynkę i na parę koni.—Ulica Twarda Nr 30 wprost Śliskiej, u Ręczarskiego.
D1—3—25898—

Faeton (wolant)

z odejmowaną budą, na jednego lub parę koni, używany, w dobrym stanie, do sprzedania z chomontem angielskiem lub bez.—Ulica Dobra Nr 1, róg Tamki, stróż wskaże.
D1—3—25993—

Z powodu przyjazdu ze wsi do Warszawy, jest do odstąpienia

WYŻEŁ

rasy ceter, bardzo dobrze ułożony i Dubeltówka odtylcowa.—Ulica Podwal Nr 18, stróż mieszkanie wskaże. D1—3—25994—

Do sprzedania

KARETA

cztero-osobowa, w bardzo dobrym stanie, POWOZIK lekki mocny i SANEK parę sztuk: jedne kompletnie nowe, drugie używane.—Ulica Wielka Nr 9. D1—3—26014—

Futro Szopy

w dobrym stanie do sprzedania u krawca Toniakiewicza w Eldorado. D2—3 - 25593—

PLAC

do sprzedania, róg Marszałkowskiej i Koszyków Nr 15. — Bliższa wiadomość u Właścicielki, przy ulicy Wareckiej Nr 1, mieszkania Nr 6, rano do godziny 10-tej, po południu między 3-cią a 5-tą. D—25977— 1—3

Szafa Sklepowa,

długa łokci $3^1/_4$, głęboka cali $5^1/_2$; **Tumaki, Szopy** tanie są do sprzedania w Składzie Nici pod lit. K. G., przy ulicy Smolnej w Kamienicy narożnej od Nowego-Świata.
D—25976— 1—3

Bełzak (szeslong)

zpełnie nowy, elegancki, do sprzedania, za umiarkowaną cenę. — Wiadomość ulica Walicow Nr 8, u Właściciela domu. —Tamże do wynajęcia od Nowego Roku Pokj z kuchnią na 1-szem piętrze od frontu. D—25915—1—3

Od Nowego-Roku!

4 POKOJE

z kuchnią, meblami i usługą są do najęcia — Ulica Niecała Nr 12 nowy lit. H, mieszk. 22.
D1—1—26011—

Do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE,

mogą być pojedyńcze, z usługą, opałem, samowarem i meblami. — Marszałkowska Nr 8-my, stróż wskaże. D1—1—26016—

KORZYSTNIE nabyć można w Magazynie Ubiorów Męzkich, **MIODOWA Nr 15**

Żakietki i Marynarki

od rs. 10, a Palta od rs. 16, fasony przeszłoroczne, lecz materjał i robota **dobre.**—Świeżą zaś garderobę jak i obstalunki przy **eleganckiem wykończeniu** po cenach również bardzo umiarkowanych. **KAROL SZLIS.**
D—25927— 1—2

LÓD.

Zamówienia na wielkie partje, tudzież na małe (począwszy od trzech pudów dziennie), z odwózką do domów przyjmują się.—Ulica Bielańska Nr 4, 1-sze piętro, stróż wskaże.
D—25956—1—1

Magazyn Ubiorów damskich,

M. Ciszewskiego przeniesiony został z ulicy Rymarskiej na ulicę Szeroką-Freta pod Nr 12, obok kościoła Ś-go Jacka. — Tamże przyjmują się **falbanki** do plisowania na maszynie. D—25966—1—10

Do sprzedania

niżej kosztu: nowa **Salopa** lisy, **Kołnierz** wielki, tchórze, **Suknia** nowa czarna tybetowa. **2 warkocze** ciemno blond. — Ulica Wspólna Nr 28, stróż wskaże, można widzieć codzień przed południem, oprócz świet.
D—25950—1—2

---

5 Włok Ziemi

żytniej z lasem, jest do sprzedania, za przystępną cenę, 18 wiorst od Warszawy, a 1 wiorsta od szosy. — Bliższa wiadomość ulica Śliska N 1, mieszkania Nr 5.
D—25959— 1—3

Jest do wydzierżawienia w dobrach Płuszków

Młyn Wodny,

na sposób amerykański, z dwoma gankami.— Wiadomość w Kantorze A. Rawicz & Comp. Plac Zielony, między godziną 10-tą a 12-tą w południe. D—2599— 1—3

PIANINO

pozostawiono do sprzedania fabryki Lipskiej, prawie nowe, za rs. 300, oraz **Fortepian** fabr. Wiedeńskiej, jest do sprzedania za rs. 380, u fortepianisty A. Gruszczyńskiego, oraz przyjmują się wszelkie reperacje, strojenie Fortepianów i Pianin. — Ulica Bracka Nr 13, róg Jerozolimskiej. D—25978 — 1—1

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku świeżo wyrestaurowany

LOKAL

złożony z 3-ch dużych i ciepłych pokoi, na 1-m piętrze od frontu, wraz z kuchnią, wygódką, spiżarką i piwnicą, za cenę Rs. 315 rocznie. — Wiadomość na miejscu przy ulicy **Chłodnej Ns 53, w Fabryce Wag.**
D1—3—25938—



Są do sprzedania!

MEBLE

różnego rodzaju i Samowar tombakowy.— Chmielna Nr 19, mieszk. 10, wprost akacji.
K1—3—26025—

DOM

do sprzedania w dobrym punkcie, w połowie murowany, w jaknajlepszym stanie, przynoszący dochodu przeszło 1.600 rubli; cena ostateczna 13,500 rs.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 21. w Sklepie Mydlarskim.
K1—3—25967—

Jest do sprzedania

Apteka z Domem

lub bez, w gub. Lubelskiej, na bardzo korzystnych warunkach. — Bliższa wiadomość codziennie od 4-tej do 6-tej wieczorem, w Magazynie Mód Seweryny Sielskiej, Leszno Nr 2.
K1—6—25975 —

Pozostawione w sankach

Kleszcze akuszerskie,

zawinięte w sukno czarne. Furman izraelita lub pasażer, zechce zwrócić pod Nr 13 na Nalewki, do Doktora. K1—1—26030—

Zaraz lub od 1-go Stycznia są do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 9, w dziedzińcu na 1-m piętrze, stróż wskaże.
D1—3—25952 —

Do wynajęcia

TRZY SPICHRZE

murowane, z 3 bramami oszklonemi i z 3-ma oknami, które służyć mogą dla każdego rzemieślnika na warsztat. — Wiadomość na Nowolipiu Nr **59** u stróża. D1—5—25942—

Mieszkanie

dla francuzki nie mówiącej wcale po polsku, za godzinę konwersacji. — Wiadomość pod Nr 305, nowy 14, róg Piekarskiej i Ślepej.
K1—3—25990—

Od 1-go Stycznia do najęcia:

Pokój duży

z przedpokojem i kuchnią na dole w oficynie, Pokój z kuchnią na 3-m piętrze: Stajnia z wozownią; Plac na węgle, drzewo, wozy, lub t. p. zakład. — Nowolipie Nr 34/2428.
D1—3—26017—

LOKAL

na 1-szem piętrze, na kwartał, zaraz do najęcia, złożony z Salonu, 4 pokoi, któren może być rozdzielony na 3 mieszkania.—Tamże są i inne pojedyncze pokoje od Nowego Roku, od 6 do 10 rs. miesięcznie, nad Wisłą, Łazienki Kurtza, u właścicielki D—25969—1—6

KANTOR KOMISSOWY
pod firmą:
Sala Licytacyjna Prywatna,
MIODOWA Nr 11—13.

Zawiadamia że w Czwartek d. 29 Listopada (11 Grudnia) b r., odbywać się będzie w tejże Sali, sprzedaż futer mezkich i damskich, zegarków, biżuterji, **obrazów olejnych** różnej wartości, jako to: pejzaży, portretów, porcelany. bronzów,—Specjalnie dla dam kapeluszy filcowych, których licytacja rozpocznie się od kop. 75, aksamitnych od rs. 2 kop. 50, wszystkich nowych pięknie ubieranych piórami strusiemi i fantazyjnemi,—Wachlarzy chińskich od kop. 20, kościanych od rs. 1,—różnych wyrobów galanteryjnych tak żelaznych jako i marmurowych, **zabawek dziecinnych,** a mianowicie: **lalek** gustownie ubranych od rs. **3**, stosownych **na Gwiazdkę,** i wiele innych rzeczy **przez publiczną licytację.**

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11-tej (jedenastej) z rana. Powyższe przedmioty mogą być obejrzane na miejscu każdodziennie. Sprzedaż z wolnej ręki mebli, futer mezkich i damskich, obrazów, porcelany. sukien damskich i mezkich i innych rzeczy, uskutecznia się codziennie od godziny 8 z rana do 4 po południu.

W Niedziele święta Sala otwarta od godz. 12 do 3 po południu.

Sala potrzebuje obuwia. ubiorów mezkich i damskich, bielizny, fortepianów, szkła i naczyń kuchennych. к—25795—3—3

WAŻNA WIADOMOSĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
Z powodu nagromadzonego towaru,
sprzedawać będę **taniej,**
aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże,**
wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—5—6

ERY **Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pałac Hr. Krasińskich,**
Ubrania wełniane i flanelowe,
dla dziewczynek i sukienne dla chłopczyków; **Chustki** włóczkowe i jedwabne; **Szaliki** damskie i mezkie; najświeższe fasony **Krawatów; Koszule, Kołnierzyki i Mankiety, Pończochy i Skarpetki, Parasole i Kalosze, oraz Perfumerja i Galanterję,** poleca na nadchodzącą **Gwiazdkę.** к—25542—2—6

NA GWIAZDKĘ!
PETERSBURGSKI MAGAZYN
Nowy-Świat, wprost Kopernika, poleca **największy wybór**
Zabawek i Zajęć dla Dzieci,
po cenach najniższych,
oraz wszelkie przedmioty i nowości do efektownej ozdoby i oświetlenia choinek.
Dla zmniejszenia natłoku, w Niedzielę dnia 14 i 21 przed Świętami, Magazyn będzie otwarty.
Dla pp. Kupców znaczny rabat.
к—25465—3—6

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 6-tym Grudnia r. b., otworzyłem
FILJĘ SKŁADU MEGO
Towarów Żelaznych Galanteryjnych,
Naczyń kuchennych i t. p. rzeczy,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50, w domu p. Braunsteina, drugi dom od ulicy Świętokrzyzkiej.
Skład główny pozostaje przy ulicy Długiej Nr 39.
к—25818—2—3 **Adolf Straus.**

Za 370 rubli rocznie
jest do wynajęcia każdego czasu SKLEP duży z pokojem, przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Grzybowskiej Nr **15,** wiadomość u stróża Jana; tamże jest do sprzedania Kołnierz i Mufka duże, skunksowe, mało używane, za cenę 25 rs. к3—3—25596—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia w Sklepie przy Piekarni mojej Nowy-Świat Nr 4, jak co rok tak i w bieżącym, urządzoną została sprzedaż
Pierników
w wielkim wyborze z Fabryki A. Ehestaedt po cenach fabrycznych, oraz **wypiek Strucli** montowych i maślanych, w najlepszym gatunku. **M. THIEL.**
к—25697— 2—3

NA ŚNIADANIE
BLINY
ze świeżem **kawiorem**, we Wtorki, Czwartki i Niedziele, w Restauracji S. Zięciakiewicz, Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
6—6 — 24830 —к

Para Koni
pięknych, młodych, ze stada Janowskiego, jest do sprzedania.—Obejrzeć można w stajni rządowej przy Zjeździe, przechodząc pod arkadami, u stangreta Franciszka.
ᴅ2—3—25812—

Lekcje Tańca
udzielam u siebie i po domach prywatnych. Senatorska Nr 3, Krakowskie-Przedmieście Nr 91. — **K. Chronowski,** artysta baletu.
к10—10—24154—

Do Pracowni Sukień i Okryć Damskich **Bolesławy Falęckiej,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, 2-gie piętro w podwórzu, potrzebne są
PANNY
do staników i podręczne. — Tamże jest do sprzedania SUKNIA ciemno-wełniana, kupiona za granicą. к2—0—25840—

Na gwiazdkę
dla uczącej się młodzieży.
Modele lokomobilek parowych z ruchomym cylindrem, działające za podpaleniem lampki spirytusowej, wyrabia i posiada w znacznym zapasie po Rs. 1 kop. 80 — Mechanik M. **Grodzieński, ulica Podwal Nr 12, mieszk 13.**
к2—12—25819—

Bardzo tanio!!
KOSZULE MĘZKIE
od rubla.—Ulica Krucza Nr 4, mieszk. Nr 5.
ᴅ2—3—25792—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Futro Tumakowe
mało używane. atłasem lijońskim kryte, na osobę wzrostu słusznego, oraz Serwis porcelanowy.—Ulica Wspólna Nr domu 10, mieszk. 5.
к3—3—25382—

Pinczerki młode,
czarne, bardzo ładne, są do sprzedania.—Wiadomość w Kiosku na placu Wareckim.
ᴅ3—3—25514—

Prawdziwa Nafta
AMERYKANSKA
bez odoru
Garniec 56 kop. Garniec
poleca Skład Lamp
J. DWORZYŃSKIEGO,
przy ulicy Tłomackie Nr 3,
dom W-go Manna.
3—12 к—25621—

Najlepsze i Najświeższe
BAKALJE,
funt po kop. 30.
Sprzedaje handel Win, Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Owoców
Lucjana Krupskiego,
plac Ś-go Aleksandra Nr 3.
к4—6—25615—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	35 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 w
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

Lekcje Kroju
Krawieczczyzny Damskiej,
podług najlepszej francuzkiej metody, rozpoczynam z dniem 15 b. m., przyjmuje przytem nadal wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące.
PRACOWNIA
TEODOZJI KŁOBUKOWSKIEJ
i
MARJI RANKOWICZ,
Nowolipie Nr 12.
к—25515—4—

POKÓJ
z meblami, usługą, samowarem i opałem, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia zaraz —Elektoralna Nr 18. mieszk. 4. ᴅ—25985— 1—1

Od Nowego Roku potrzebny jest jeden obszerny
POKÓJ
z wspólnym przedpokojem i usługą, z opałem, w bliskości, ulicy Szkolnej. — Wiadomość u Szwajcara, przy ulicy Szkolnej pod Nrem 6.
ᴅ—25982— 1—2

Poszukuje się
Mieszkania
od 1 Stycznia r. b., złożonego z 2 Pokoi i kuchni z przynależnościami, w bliskości Kościoła Ewangelickiego, lub Zielonego Placu. — Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. T. F. ᴅ—25980— 1—3

Do wynajęcia
Pokój
porządnie umeblowany, na pierwszem piętrze, z odzielnem wejściem, usługą, samowarem, opałem i pościelą. — Wiadomość Włodzimierska Nr 3, drugi sień, 1-sze piętro, mieszk. Nr 8.
к—25763— 2—3

Z powodu koniecznego wyjazdu, jest do odstąpienia za rs. 1,000
SKLEP
Z towarami, dobrem eleganckim urządzeniem, gwarantujący pewną przyszłość, tak jak znajduje się w dobrym punkcie. — Wiadomość w Kiosku około Kopernika. przy ulicy Nowy-Świat. к—25742— 2—6

MAGAZYN
M. DZIERŻANOWSKIEJ,
(BIELAŃSKA Nr **4**),
zaopatrzony został na obecny sezon w wszelkie **wyroby wełniane,** a mianowicie: Spódniczki, Kaftaniki, Koszulki, Sukienki dziecięce, Pończochy, Skarpetki, Kamasze, Chustki na głowę ręcznej roboty, Kapturki, Halki filcowe, Negliżyki, Kołnierzyki, Wstążki, Krawaty damskie i męzkie, Kryzy, Żaboty koronkowe, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Crèpeslisses, Balayaises, Koronki, Woalki, Chustki do nosa płócienne i fularowe, towary Norymberskie. Lalki ubierane, oraz bardzo wiele innych przedmiotów w zwykły zakres podobnego rodzaju handlu wchodzących.

Nowości nagromadzone w magazynie tym w bardzo wielkim wyborze, mogą służyć przy nadchodzącym Nowym-Roku, jako piękny podarunek
NA GWIAZDKĘ.
Ceny niezwykle umiarkowane.
к2—3 —25845—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 28 Ноября (10 Декабря) 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

Wydawnictwa Polskie Księgarni B. M. WOLFFA, w Petersburgu i Moskwie.

Śpiewy Historyczne
J. M. Niemcewicza.

Wydanie ozdobne

Jeden tom w wielkiej 8-ce, na grubym welinowym papierze odbity pięknym drukiem z illustracjami **J. Kossaka i H. Pillatego i muzyką Lessla, Kochanowskiej i innych.**

Cena w gustownej okładce rysunku Gersona **rs. 5,** w bogatej płóciennej oprawie ze złoconemi brzegami i wypukłem popiersiem autora **rs. 7,** w oprawie w skórę szagrenową ze złoceniami **rs. 10.**

Plejada Polska.

Wielki tom w 8-ce, z illustracjami: **Kossaka, Kostrzewskiego, Fredry i Straszyńskiego.**

Cena rs. 4 kop. 50, w oprawie **rs. 5 kop. 50.**

B A J K I
Stanisława Jachowicza,

ozdobione 24 rycinami według rysunku Wojciecha Gersona na papierze welinowym z okładką chromolitografowaną.

Cena rs. 1, z rycinami kolorowanemi **rs. 1 kop. 50.**

Żywoty Świętych
Starego i Nowego Zakonu
Piotra Skargi,

2 wielkie tomy, z rycinami i portretem na stali, na welinowym papierze.

Cena rs. 8, w ozdobnej oprawie **rs 9 kop. 50.**

Dziejopisowie Krajowi
w przekładzie z łacińskiego na polski,

12 tomów w 8-ce, zawierających prace **Solikowskiego, Sobieskiego, Orzelskiego, Heidensteina, Łosickiego, Góreckiego, Fredry, Łubieńskiego, Wassenberga i Rudawskiego** w przekładach **Syrokomli, Spasowicza, Balińskiego, Jochera i innych.**

Cena rs. 8.

Mickiewicz, Konrad Wallenrod, Grażyna z illustr. rs. 5 kop. 50. w oprawie rs. 6 kop. 50.

Skarbczyk poezji polskiej, Wybór najznakomitszych utworów 12 t. w oprawie rs. 6.

Koronowicz, Słowo dziejów polskich, 3 t., rs. 12.

Hołowiński, Pielgrzymka do ziemi świętej, z rycinami. rs. 6.

Bartoszewicz, Znakomici mężowie polscy, 3 t., rs. 3.

Malczewski, Marja, z rys. Fredry, w tekturce 35 kop., w ang. opr. kop. 45.

Kolenda, Abecadło i pierwsza nauka czytania z 120 rys., w ozdob. okł., rs. 1.

Wędrówka do krainy baśni i bajek, dla dziatek, z kolor. ryc., w kol. okł. rs 1.

Zwierzęta jak dzieci, Wesołe bajeczki z rycin., w kolor. okładce rs. 1.

Nowe zwierzęta jak dzieci, Bajeczki z kolorowanemi rycin., w ozdob. okład. rs 1.

Złota rószczka, Grzechy dziatwy, z kolor. rycin., w ozdob. okład. rs. 1.

Śpiewy dla dzieci, Jachowicza, z illustr. i muzyką. w tekturce 75 kop.

W Petersburgu u B. M. WOLFFA, Gościnny Dwór 17, 18.

Do nabycia we wszystkich księgarniach: w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i na prowincji.
2—3 — 25434 — D

W Warszawie u ADOLFA KOWALSKIEGO, Nowy-Świat Nr 39.

NAKŁADEM
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA,
w WARSZAWIE,

wyszły:

Tomasza à Kempis,
O NAŚLADOWANIU CHRYSTUSA,
Księg IV,
w tłómaczeniu Ks. A. J. (ełowickiego).

Wydanie nowe, nader ozdobne, w formacie kieszonkowym (mał. 16-ki).

Cena bez oprawy		kop. 60.
„ w oprawie w płócienko angielskie, brzegi marmurkowe	rs. 1 „	—
„ w takiejże oprawie, brzegi złocone	„ 1 „	20.
„ w skórkę szagrenową	„ 1 „	50.
„ w szagrin wyborowy	„ 1 „	80.

GWIAZDKA BOŻA,
Książeczka do nabożeństwa dla małych dziatek,
ułożona przez
Ks. J. K. Mętlewicza.
Nowe wydanie, ozdobione ryciną, (format bardzo małej 16-ki).

Cena bez oprawy	kop. 30.
„ w oprawie w płócienko angielskie	„ 60.
„ „ „ ze złoconemi brzegami	„ 80.
„ „ skórkowej „ „ „	rs. 1.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.
D—23477—5—6

Kolenda za rs. 1 kop. 50.

Szkatułki strojne, zawierające 12 kajetów glansowanych w morę, w tem jeden ozdobny, jeden brulion, gumę, ołówek, obsadkę, pudełko pieczątek, piórniczek stalek, kalendarzyk, notes, scyzoryk, papier listowy i koperty z cyfrą po **rs. 1 kop. 50.** Ozdobniejsze **rs. 1 kop. 65.** Szkatułki drewniane z zamkiem **rs. 2 kop. 10.** Takież z lustrem i ekrytuarem **rs. 3,** jak od lat wielu poleca **Skład Papieru i Litografia**

L. Szyllera,

Nowy-Świat Nr 19, między **Chmielną i Jerozolimską.** Taż firma wydała następujące

Tanie Gry Towarzyskie:

Loteryjka arytmetyczna w połączeniu z łamigłówką rs. 1.
Forteca, kop. 70.
Dzwonek i młotek, kop. 40.
To samo chromolitograficzne, kop. 60.
Warcaby, kop. 60 i 70.
Wyścigi z przeszkodami, kop. 80.
Łamigłówka abecadłowa, kop. 70.
Młynek, kop. 40.
Gra w Gąskę, kop. 70.
Dziewiątka, kop. 40.
Loteryjka liczbowa, kop. 45.
Sześć gier razem, rs. 2.
Pod prasą **Podróż do Warszawy.**

D2—6 —25536—

Potrzebne są zaraz
Panny
do bielizny. — Ulica Freta Nr 25. wiadomość w Sklepie wiktuałów. D—25950— 1—1

Młody Człowiek
mający czas między godzinami 5—8 lub 4—7, życzy odrabiać rachunki handlowe, lub jakie pisanie, za cenę umiarkowaną.—Adresy składać do Redakcji pod lit. J. B.
D—25988— 1—2

Młoda Osoba
dobrze wychowana znająca krawieczyznę i mogąca zająć się dziećmi, poszukuje pomieszczenia, w domu osób wojskowych, jedynie za Pokoik i dobre uważanie, adres zostawić proszę w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. T.
D—52932— 1—3

Firma A. Semadeni poszukuje
UCZNI,
pierwszeństwo mają z prowincji.
D—25930— 1—3

OGŁOSZENIE.

Warszawski Zarząd Okręgowy Inżynierski, podaje niniejszem do wiadomości, iż odbyta w dniu 31 Sierpnia r. b., w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego licytacja na sprzedaż koszar Mirowskich w Warszawie, wraz z miejscowością przez nie zajętą, pod tym warunkiem, ażeby nabywca takowych zamiast przypadającej opłaty, nowe koszary w Warszawie pobudował, nie została zatwierdzoną przez Radę Wojskową, z powodu niekorzystnej ceny na licytacji ofiarowanej... Odbędzie się przeto w Radzie Wojskowo-Okręgowej nowa pod temiż samemi warunkami licytacja, do której wezwane zostaną osoby godne zaufania i znane z doświadczenia w budownictwie.

Życzący przyjąć udział w tej licytacji, powinni stosowne oświadczenie złożyć na piśmie w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim niepóźniej jak do 1 (13) Grudnia r. b., nie załączając żadnego wadium.

Następnie z pomiędzy osób, które podobne oświadczenia złożą, wezwani będą przez osobne zawiadomienia, z oznaczeniem dnia licytacji, tylko ci, którzy zaszczyceni zostaną zatwierdzeniem Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojskowego.
D—25897—2—3



Winogrona Hiszpańskie Almerja,

Jabłka Tyrolskie, Owoce Marsylskie (Fruits glaces), **Pasztety Strassburgskie** (Pate de foies gras), wyborowe **Bakalje, Wina Węgierskie** i inne gatunki, które zjednały sobie uznanie, sprowadzane znajlepszych miejsc, odznaczające się wybornym smakiem i przystępną ceną jak również różne gatunki **Ryb morskich, Homarów** i t. p., oraz **Sery: Roquefort, Chester, Neuschatel, Holenderski** (Eidamer), **Szwajcarski** (Ementhaler), poleca.

Skład Win i Delikatesów
IGNACEGO LIJEWSKIEGO i Spółki
wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Tenże Skład otrzymuje stale, **OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie.**
D—25968—1—0

Fabryka Bielizny Męzkiej
S. ZDANOWSKIEGO.
Skład Główny Podwal Nr 7. Filja Elektoralna Nr 13.

Poleca się Szanownym Panom z tanią Bielizką męzką, przy doborowym materjale kroju i robocie. **Wybór wielki. Ceny stałe.**

Koszule perkalowe z cieńszemi gorsami i mankietami za pół tuzina rs. 8.
Koszule kretonowe, z webowym gorsem, kołnierzami i mankietami, za pół tuzina rs. 10.
Koszule płócienne, z cienkim webowym gorsem, z kołnierzami i mankietami, pół tuzina od rs. 16 kop. 50.
Koszule prane białe i kolorowe, sztuka od rs. 1 kop. 50.

KOŁNIERZE i MANKIETY w najnowszych fasonach, KRAWATY angielskie i francuzkie. CHUSTKI jedwabne na szyję. CHUSTKI webowe białe i kolorowe, KAFTANIKI i KALESONY wełniane i jedwabne, SKARPETKI i t. d.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat.
D—26007—1—4

Potrzebną jest
BONA
francuzka, prosto przybyła z zagranicy, lub ze wsi, z dobremi świadectwami, do jednego dziecka. — Wiadomość Marszałkowska Nr 54, stróż wskaże. D—25933— 1—3

Potrzebni są do Zakładu ślusarskiego
Uczniowie i Czeladzie
zdolni. — Ulica Mostowa Nr 1 nowy.
D—25920— 1—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Piękne Długie i Gęste Włosy są niezaprzeczającą ozdobą każdego, lecz najczęściej wyniszcza je **do szczętu łupież, czyli łużczka**, sypiąca się z głowy. Łupież jest niezawodną oznaką osłabienia korzonków włosowych, dla tego działalność takowych ustaje na zawsze. Dla zabezpieczenia zupełnemu wyłysieniu, należy natychmiast, przy pojawianiu się łupieża, zmywać włosy kilkakrotnie **ATEŃSKĄ WODĄ tylko nie spirytusową, lecz czystą roślinną**, znajdującą się jedynie w składzie perfumerji **DOBRZAŃSKIEGO**, przy ulicy Wierzbowej. **ATEŃSKA WODA**, po pierwszem użyciu wstrzymuje wyłażenie włosów, a przy użyciu **Topolowej lub Rzepakowej pomady**, (obie dostać można w tymże składzie) przyspiesza bystry ich porost—dopełniając z procentem ubytek poprzednio utraconych włosów. D—25522—2—6

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
Doktora Clin
Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— *(Gazeta Lekarska)*



Największa w kraju Fabryka
GORSETÓW.



Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta i karnawał przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami od rs. 4 do 12, w najlepszem i najgustowniejszem wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem
Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse. **Fabryka w Warszawie:** Świętokrzyzka Nr 24.

D5—10 —25598—

W Magazynie Francuzkim przy ul. Hr. Berga,
w nowym domu Hr. Krasińskiego,
Paryzkie Zabawki Dziecinne,
bardzo eleganckie i tańsze jak wszędzie.

Artykuły Galanteryjne Algierskie:
Cekiny, Bransolety, Naszyjniki, Krzyżyki, Brosze, Szpilki, Lustra toaletowe, Lichtarze, Portmonetki, Kółka do serwet, Kałamarze, Fezy, Pantofle, Fajki, Cygarniczki i t. d.

Artykuły Galanteryjne Japońskie:
Tace, Puszki do herbaty, Pudełka do rękawiczek, do chustek, do zapałek i t. p.

Abażury Paryzkie do Lamp (od 60 kop.)
Janczarki i Dzwoneczki do sanek.
Świstawki Paryzkie dające kilka tonów.
Trąbki, Nakrycia Ruolz, Filtry i t. p.

D—25519—4—10

FABRYKA MASZYN i NARZĘDZI
JAKÓB FAJANS i S-ka.
BIURO TECHNICZNE
w Warszawie,
Danielewiczowska Nr 5.

Poleca: **Tokarnie, Heblarnie, Wierternie, Piły** cyrkularne i taśmowe, **Tłocznie** do metali, **Prassy** litograficzne i kopjowe, **Maszyny** introligatorskie i dla fabryk tytoniu, **Prasski** aptekarskie, **Windy** do budowli, **Pompy, Transmissje** etc.

Agencja maszyn zagranicznych dla wszelkich gałęzi przemysłu. Sprzedaż i kupno maszyn używanych. Urządzenie zakładów przemysłowych. Specjalność **Cegielni i Fabryk papki drzewnej.** Maszyny parowe Nolleta i maszyny gazowe, Kotły Belleville et Comp. Projekta i kosztorysy.

Skład Farb, Utensylii drukarskich, Bronzów, Numeratorów, Stempli firmowych, Pappki arbertowej na pakunki, Maszyn parowych, Rolety sklepowe z blachy stalowej.

Przedsiębiorstwo techniczne w różnych gałęziach przemysłu.

D—24582—5—8



Pracujący w zakładzie pod firmą
FR. LILPOP,
przy ul. Długiej, również w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych.

Polecając się Szanownej Publiczności, donoszę zarazem, iż wszelkie powierzone mi roboty w zakresie zegarmistrzowskim, obowiązuję się uskuteczniać odpowiednio firmom pierwszorzędnym Warszawskim. Licząc na względy i dziękując zarazem za dotychczasowe do mnie zaufanie łaskawych Klientów, pozostaję z szacunkiem

JAN PLICHTA Zegarmistrz.

Zdolni **Subjekci** znajdą stałe zatrudnienie, również poszukuje się **Ucznia.** D—24038—5—6

ZAKŁAD
Specjalny Fabryczny
poleca znaczny wybór Krzeseł dębowych gotowych, od zwyczajnych do najwykwintniejszych, wyplatane i skórą kryte, do pokoi jadalnych. Stoły jadalne, Fotele do biurka, Etażerki, Meble czarne z bronzami, Garnitury i Stoliki damskie; takowe wyroby wyprzedaje po cenach jaknajniższych fabrycznych stałych. Właściciela można zastać codziennie wyjąwszy święta, od godziny 11-tej do 2-giej, róg ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 1. — Tamże przyjmują się Meble starożytne do odnawiania.

P. Majchrzak.
D5—9—25058—

GRANDE DÉCOUVERTE
Toujours 20 ans.

FLEUR DE CYGNE
Préparée à la Glycérine
POUR LES PEAUX DÉLICATES
C'est la meilleure de toutes les Poudres
Elle est adhérente et invisible.

CRÊME IMPÉRATRICE
Blanc Cold-Cream
POUR ADOUCIR LA PEAU.

FARDS INDIENS
DE TOUTES NUANCES
POUR LES CHEVEUX

EAU ANTIRIDE de la FÉE ROSE
POUR EFFACER LES RIDES ET LES PRÉVENIR.

Ces produits proviennent de la Maison
LADVOCAT DARQUET
5, rue Lévêque, à Argenteuil
(Seine-et-Oise) FRANCE
Dépôt à Varsovie, chez ALEKSANDER KOCH, ulica Nowo-Senatorska, nº 4

Do sprzedania po nizkiej cenie:
SZAFA jesionowa do towarów, BIÓRKO jesionowe mieszczące w sobie kassę żelazną ogniotrwałą francuzką.—Wiadomość w składzie Loebel Freres, róg Nalewek i Świętojerskiej. D2—3—25784—

Tanio!
Do sprzedania dwie BRANSOLETY, BROSZKA i KOLCZYKI, ZEGAREK damski perłami wysadzany, ŁAŃCUCH złoty. — Graniczna Nr 7, prawe schody 3-cie piętro Nr 7. D2—2—25789—



Wałach
5-cio-letni zaprzęgowy, maści kasztanowatej, ze wsi przyprowadzony, jest do sprzedania.—Obejrzeć go można przy ulicy Brackiej Nr 12 u stangreta Michała. D2—3—25786—

Do ulokowania Rs. 126,000.
Do sprzedania DOM w Warszawie i Willa za rogatką Wolską. — Żądany jest majątek ziemski w szacunku **od 200,000 do 2,000,000 talarów.** — Wiadomość **u L. Krajewskiego**, utrzymującego **Zakład przewozu towarów w Warszawie,** ulica **Kanonia Nr 4,** D—23465—6—6

W pracowni Marji
przyjmuje się wszelką Krawieczyznę damską, dziecinną bieliznę, która się wykończa najstaranniej, po cenie bardzo przystępnej. — Tamże potrzebne są Panny do Krawieczyzny. Żórawia Nr 24. mieszkania 7. D—24427 4—6

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 5 jest do wynajęcia
SZOPA
na warsztat lub na magle zdatna oraz **SUTERENA**
Wiadomość u Rządcy domu.
37—0 — 18920 —

Jedynie najlepsze i najtrwalsze
Maszyny
Do Pończoch,
z najnowszem urządzeniem po cenach przystępnych Nauka odbywa się u mnie w składzie. Gwarancja najzupełniejsza za dokładne wyuczenie. **Medal złoty** zyskały jedynie moje maszyny na ostatniej wystawie. Dowody drukowane służą każdemu do obejrzenia.

Główny Skład Maszyn Pończoszniczych
Miodowa Nr 10.
D—24938—4—6 **JULJAN BERG.**

Jest do sprzedania
Algierka futrzana
na średni wzrost, za bardzo przystępną cenę. Ulica Krucza Nr 10 lit. B, mieszk. Nr 10. D2—3—25685—

BISCUITY
FABRYKI
Blickhan & Robinson
w St. Petersburgu.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić panów handlujących, iż mając sobie powierzoną wyłączną sprzedaż wyżej wymienionych **Biscuitów**, przyjmuje zamówienia, i wykonywa takowe w najkrótszym czasie,—mniejsze zaś partje sprzedaje na miejscu.

Biscuity pomienione odznaczają się doskonałym smakiem, pięknością wyrobu i niezwykłą trwałością, w czem nieustępują angielskim, są od takowych jednakże **znacznie tańsze.**

Jakób Bein,
Senatorska Nr 22, w Warszawie.
—18384—12—12

SZAFY
do sprzedania, różnego rodzaju, po bardzo przystępnej cenie, u stolarza, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 21. D2—3—25634—

OSOBY

życzące **stołować** się w porządnym domu i mieć wykwintny stół, ze stosowną usługą i zdrowemi obiady, po umiarkowanych cenach, raczą się pofatygować na ulicę Złotą Nr 10, mieszkania Nr 8. Zastać można od 10-tej do 1-ej godziny. — Tamże jest **Pokój** do wynajęcia każdego czasu. D—25187— 3—3

Jest do wynajęcia **Budynek obszerny,** piętrowy, murowany, po zniesionej gorzelni i browarze, w miejscowości w wodę obfitującej i do założenia

FABRYKI

jakiej dogodnej, bo pod samem miastem Żelechowem, około 7,000 ludności liczącem, i pomiędzy kolejami Nadwiślańską i Terespolską położonej. — Interesowani zgłaszać się raczą do właściciela, na ulicę Królewską Nr 9, a2 drugie piętro, mieszk. Nr 6. D—25421—2—3

Części składowe
do PIECÓW PIERŚCIENIOWYCH

ma w zapasie i po cenach najtańszych poleca

J. F. KRAUSE,

Brandenburg a/H. (Prusy).
D3—3—24866—

INSTRUMENTA SAMOGRAJĄCE

4—200 utworów z ekspressją lub bez, z Mandoliną, bębenkami, dzwonkami, kastametami z dźwiękiem delikatnym.

SZKATUŁKI grające

2 do 16 utworów, oraz **Necessairy, podstawki** do cygar, **domki** szwajcarskie, **albomy** do fotografii, **przybory** do pisania, **szkatułki** na rękawiczki, **ciężarki, wazy** do kwiatów, **papierośnice, tytonierki, stoliki** do roboty, **flaszki, szklanki** do piwa, **pugilaresy, krzesła,** wszystko to z muzyką, poleca w największym wyborze i w najlepszym gatunku

J. H. HELLER,
Bern w Szwajcarji.

Tylko przy bezpośrednim sprowadzaniu ręczę za prawdziwość i dobroć wyrobów, wyroby które nie są opatrzone mojem nazwiskiem są wyrobem obcym. Fabryka we własnym domu.

Illustrowane cenniki wysyłam franco.

100 najładniejszych szkatułek w cenie **20.000 franków,** zostaną podzielone jako premium pomiędzy kupujących szkatułki grające, w czasie od Listopada do Kwietnia.

4—6 — 24315 —D

SALOPA

lisami podbita, pokryta materją, w dobrym stanie jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną.—Ulica Elektoralna Nr 14, mieszkania Nr 19. D3—3—25373—

FORTEPIAN

o $6\frac{1}{2}$ oktawach, krótkiego fasonu, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Ulica Muranowska Nr 24, stróż wskaże. D3—3—25575—

Do sprzedanta

przy ulicy **Leszno Nr 40,** w 2-m podwórzu **mało używanych:** Kilka **Tokarń** kompletnych, **feldosmida,** różne **pilniki, szruby,** narzędzia **ślusarskie tokarskie,** kilka **warsztatów stolarskich,** z kompletnemi **narzędziami,** oraz różne przedmioty do wyrobu i reparacji **maszyn do szycia.** D—2558 — 3—3

Do sprzedania

Błam Niedźwiadków

młodych, amerykańskich, nowy, ważący funtów 9; Szlafrok męzki, atłasowy, błękitny, z podszewką jedwabną, nowy, na słusznego mężczyznę, cena przystępna.—Chmielna Nr 6, 1-sze piętro z frontu na prawo, obejrzeć można od godziny 11-tej zrana do 3-ciej po południu. D3—3—25558—

Poszukiwaną jest pożyczka hypoteczna

Rs. 1,000 lub 1,500,

na majątek ziemski, położony w bliżkości Warszawy. Ktoby takową sumę miał do wypożyczenia, raczy składać oferty w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. L. M.
D3—3—25539—

Dla PP. Rękawiczników!

Guzików różnego gatunku do rękawiczek, dostać można najtaniej u K. Schechter, Marjańska Nr 5. D6—6—25150—

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny | Astma

KAPSULKI GUYOT'A
wyrabiane ze smoły.

Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. GUYOT, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH. *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, bez sprzedaży drobiazgowej.

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D8—0—24048—

OSOBA

znająca krawieczyznę i stroje, posiadająca własną maszynę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. — Ulica Zielna Nr 10, mieszkania Nr 15, stróż wskaże. D3—3—25370—

Zdolny Kucharz

Restauracyjny, poszukuje miejsca w domu handlowym, lub prywatnym, w razie żądania może złożyć chlubne rekomendacje.—Kucharz ten także podejmuje się robić **kolacje na wieczorach, imieninach** i t. p. zebraniach.—Wiadomość na Pradze w Restauracji pod Rakiem, albo na Starem Mieście pod Nr 21.—**Jan Niedźwiedzki.** 3—3— 25521—D

PRALNIA

bielizny i koronek do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Cena umiarkowana. mieszkanie tanie, suche i ciepłe na 1-m piętrze. Adressa przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń pod lit. M. M. 7. D3—3—25524—

Z kaucją rs. 1,000.

Osoba wieku poważniejszego może znaleść miejsce do Sklepu, w rodzaju Kasjera może być kobieta, lub mężczyzna, z mieszkaniem, stołem i usługą bezwarunkową u właściciela sklepu. — Wiadomość Stare Miasto Nr 40/11, u Właściciela domu, 2-gie piętro, gdzie Apteka.
D—25447— 3—3

Do sprzedania:

KASSA

Ogniotrwała, Bilard kompletny, Zegarki męzkie i damski złote, i inne rozmaite przedmioty. — Rynek Nowego-Miasta Nr 17 nowy, w Składzie Garnków żelaznych.—Tamże można się dowiedzieć o korzystnym Interesie.
D—25030— 5—6

A. Kobierzycka,

Uczennica

Vorth'a w Paryżu,

MARSZAŁKOWSKA Nr 75, wprost Zielonego Placu,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz suknie do krajania i dopasowania.—Wykład kroju, lub szycia, prowadzi się systematycznie jak dotąd.—Panie przyjezdne znajdą stałe pomieszczenie, warunki przystępne. — Uczennice kończące kurs, otrzymują świadectwa legalne przez właściwą władze zatwierdzone. —23946—4—6



Za rs. 100

Fortepian

mahoniowy, krótkiego fasonu, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Stare-Miasto Nr 21 nowy, 1-sze piętro, mieszkania Nr 12. D2—3—25740—

Ulica Miodowa, Nr 490/1 dom JW. Lessera.

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

PIECE ŻELAZNE

I PORCELANOWE

od najmniejszych i najtańszych aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, **najlepszej konstrukcji,** przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność, **w wielkim wyborze** nadeszły, oraz

KUCHNIE ŻELAZNE

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych dla osób pojedyńczych aż do największych dla **restauracyj, ozdobne i tanie, przynoszące znaczną oszczędność w paliwie, wielkiej trwałości** i mało miejsca zajmujące, poleca:

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych.

Egzystujące od roku 1866.

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

14—0 — 21944 —

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5—0 — 17836 —

Suknie damskie do roboty i przerobienia,

przyjmuje Zakład naukowo-rzemieślniczy dla Kobiet.

Bracka 17.

D—24369—6—6

SKŁAD PRZEDSIĘBIERSTWA KOPALŃ MARMURÓW KIELECKICH,

oraz **wyrobów galanteryjnych,** z fabryki:

Błaszkiewicza i Patzera,

przy ulicy Królewskiej pod Nr 1.

Poleca: dobór Stolików gabinetowych, Pater, Filarów, Lichtarzy, Kandelabrów, Przyborów do pisania, Popielniczek, Przycisków i t. p. różnych przedmiotów, produkcji krajowej, na podarunki gwiazdkowe,

znacznie taniej od towarów zagranicznych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

D—24580—7—10

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5). Дозволено Цензурою